



ŚRODA
13 WRZEŚNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 177 (7648)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

most
im. Prezydenta RP
Ryszarda Kaczorowskiego

Patron mostu
ponad podziałami

5

STRONA

Piją i jadą.
Jak z tym
walczyć?



11

STRONA

Nowy „Znachor”
tylko
w Krasnymstawie



3

STRONA

Marshall wytropił Krzysia; rozczulające spotkanie

Krzyś, chłopiec którego po wizycie w miniony weekend w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie poszukiwał Marshall – „Pies do zadań specjalnych” odnaleziony! Sebastian Kozielski, który od blisko dwóch lat wciela się w rolę pluszowego dalmatyńczyka z bajki „Psi patrol” szykuje dla mieszkającego w Biłgoraju chłopca niespodziankę z okazji jego 7. urodzin, które już niedługo, bo 30 września

Krzysztof Basiński

Poszukiwania zakończone! - poinformował Marshall po blisko dziewięciu godzinach od zamieszczenia postu na swoim profilu na Facebooku o tym, że szuka chłopczyka ze zdjęcia, który podczas wizyty w lubelskim szpitalu szczególnie zapadł mu w pamięć. - Dopytywał dlaczego już muszę iść, czy jeszcze wrócę. Wyjaśniłem Mu, że muszę iść dalej, do innych dzieci, oczywiście zrozumiał. Później spotkaliśmy się jeszcze raz, całkiem przypadkowo, przy windzie kiedy już wychodził z szpitala.

Nie potrafię przestać myśleć, dlatego chciałbym coś jeszcze zrobić dla Niego...

potrzebuję Go odnaleźć i skontaktować się z rodzicami – Marshall tłumaczył dlaczego chce odnaleźć chłopca i o pomoc poprosił Internautów.

Post błyskawicznie udostępniono blisko 1,5 tysiąca razy!

- Nie będę już dłużej trzymał Was w niepewności, dzięki Waszemu zaangażowaniu, udało się dotrzeć do rodziców Krzysia – poinformował w poniedziałkowy wieczór Sebastian Kozielski.

Witam sympatyczny Marshallu!! 😊
Jestem mamą Krzysia, który zapadł Ci w pamięć, a Ty Krzysiowi 😊. Miło było Cię spotkać w szpitalnych murach - taki ogromny promyk słońca!!! Dlatego dziękujemy, że jesteś i mamy nadzieję, że jeszcze się spotkamy. Szczególnie Krzyś 😊.
Pozdrawiamy cieplutko 🤗
Ps: Panie ze szpitala do mnie dzwoniły i post też widziałam .. łezka mi się zakręciła w oku i ten odzew ludzi... jeszcze raz Dziękuję za wielkie serducho!! 💖



- Rozmawiałem już również telefonicznie z Jego mamą i powiem Wam, że trafiłem z poszukiwaniami w idealnym momencie, chłopiec już wkrótce będzie miał urodziny, a więc zaczynam pracować nad niespodzianką i prezentem dla Niego. Ciąg dalszy całej historii, nastąpi... – dodał Marshall.

Pod postem zamieścił też informację od mamy Krzysia.

- Miło było Cię spotkać w szpitalnych murach – taki ogromny promyk słońca!!! Dlatego dziękujemy, że jesteś i mamy nadzieję, że jeszcze się spotkamy. Szczególnie Krzyś. Pozdrawiamy cieplutko. PS: Panie ze szpitala do mnie dzwoniły i post też widziałam...

łezka mi się zakręciła w oku i ten odzew ludzi... jeszcze raz Dziękuję za wielkie serducho!

- napisała dodając zdjęcie. Krzyś, którego odnalazł Marshall 30 września skończy 7 lat. Był wcześniakiem, urodził się w 27 tygodniu ciąży, ważąc zaledwie 750 gramów. W szpitalu spędził prawie pół roku z licznymi obciążeniami m.in.: nie-



wydolnością oddechową, sepsą, retinopatią, zakrzepicą żyły podobojczykowej, niedokrwistością, martwiczym zapaleniem jelit, wodogłowiem, wylewami III, a później IV stopnia.

- Obecnie nasz synek ma zastawkę w główce, walczy z porażeniem mózgowym dziecięcym, wzmożonym napięciem mięśniowym, które bardzo ogranicza jego poruszanie - nie chodzi samodzielnie, z kręgosłupem, który wymaga operacji dopóki synek nie przestanie rosnąć. Krzyś jest niesamowicie pogodnym i dzielnym chłopcem, ale niestety wymaga ciągłych rehabilitacji, wizyt u specjalistów oraz sprzętów niezbędnych do

ćwiczeń - co jest niestety bardzo kosztowne. Dlatego zwracamy się do Państwa o pomoc, żeby Krzyś mógł być jak najbardziej samodzielny – apelują rodzice chłopca na stronie Fundacji Słoneczko (www.fundacja-sloneczko.pl), której jest podopiecznym zwracając się o pomoc.

CHŁOPCU MOŻNA POMÓC

przekazując 1,5% podatku w rozliczeniu rocznym (wpisując nr KRS 0000186434, a polu „informację uzupełniającą” 365/C Krzysztof Cudak), a także przekazując dowolną kwotę pieniężną na konto fundacji:

Darowizny w PLN: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Darowizny w EUR: 76 8944 0003 0000 2088 2000 0050

Wpisując w tytule: 365/C Krzysztof Cudak - darowizna.

Ofiarowane przez Państwa pieniądze zostaną przeznaczone w całości na rehabilitację i sprzęt dla naszego małego bohatera – zapewniają rodzice chłopca.

17 szkolnych hal sportowych za 41 mln zł

W ramach drugiego naboru „Programu Olimpia” realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki dofinansowanie na budowę hal sportowych z wielofunkcyjnymi boiskami otrzymało 17 szkół z woj. lubelskiego na łączną kwotę ponad 41 mln zł. Tylko w mieście Chełm dofinansowanie otrzymało aż 8 szkół a wartość budowy nowych hal sportowych w tym mieście wyniesie aż 20,6 mln zł.



Rozbudowujemy infrastrukturę sportową, ale przede wszystkim inwestujemy w młodzież, a więc w naszą wspólną przyszłość. Więcej boisk sportowych to więcej bezpiecznej przestrzeni dla uczniów chełmskich czy lubelskich szkół do dbania o kondycję i aktywność sportową, także w czasie wolnym od zajęć lekcyjnych – mówi Ryszard Madziar, doradca ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina.

Nowa infrastruktura to także szansa na rozwój lokalnych klubów sportowych i odkrycie nowych talentów sportowych, których w woj. lubelskim mamy coraz więcej. Wielofunkcyjne hale sportowe to także idealne miejsca do organizacji lokalnych koncertów czy wydarzeń kulturalnych.



- 41 mln zł przeznaczone dla szkół w województwie lubelskim pokazuje, jak ważne dla polskiego rządu jest wyrównywanie szans, wspieranie wschodniej Polski, zapomnianej przez poprzednie rządy. Tworzenie coraz lepszych warunków życia w regionie i liczne programy społeczne, takie jak

rodzina 800plus pozwalają przekonać coraz więcej młodych rodzin, żeby właśnie tutaj osiedlać



się na stałe – dodaje Ryszard Madziar.

W drugim naborze „Programu Olimpia” wsparcie otrzymały następujące samorządy Gmina Biszczka, Gmina Dębowa Kłoda, Gmina Janów Lubelski, Gmina Kazimierz Dolny, Gmina Miasto Lubartów, Gmina Modliborzyce,

Gmina Potok Wielki, Gmina Serniki, Miasto Chełm i Powiat Bialski.

Nowe hale sportowe wraz z wielofunkcyjnymi boiskami powstaną przy: Szkole Podstawowej im. Hetmana Jana Zamojskiego w Bukowinie, Szkole Podstawowej w Kodeńcu, Publicznej Szko-

le Podstawowej w miejscowości Biała Druga, Gminnym Zespole Szkół w Kazimierzu Dolnym, II Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Firleja w Lubartowie, Zespole Szkół w Modliborzycach, Publicznej Szkole Podstawowej im. Romualda Traugutta w Potoku – Sta-

nach, Szkole Podstawowej w Brzostówce, Szkole Podstawowej Nr 1 im. T. Kościuszki w Chełmie, Szkole Podstawowej Nr 2 im. ks. S. Staszica w Chełmie, Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Chełmie, Szkole Podstawowej Nr 4 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Chełmie, Szkole Podstawowej Nr 7 im. gen. Władysława Sikorskiego w Chełmie (tu powstaną aż dwie hale z boiskami!), II Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w Chełmie, Zespole Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 1 w Chełmie - Szkoła Podstawowa nr 12, Zespole Szkół Energetycznych i Transportowych im. Ks. Stanisława Staszica w Chełmie, oraz Zespole Szkół Technicznych im. Unitów Podlaskich w Międzyrzeczu Podlaskim.

Program Olimpia realizowany przez MSiT to program budowy przyszłolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich.

PIB

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie

Przedmieście 55, 20-076 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Krzysztof Basiński

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,

697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszevska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa



Nowy „Znachor” tylko w Krasnymstawie

Krasnostawskie „Morskie Oko” zostało wytypowane przez Netflix jako jedno z 6 kin w Polsce na przedpremierowy pokaz najnowszej adaptacji Znachora. Od jutra można się starać o bezpłatne wejściówki

W specjalnych pokazach weźmie udział obsada i twórcy trzeciej adaptacji powieści Dołęgi-Mostowicza, którzy po projekcjach spotkają się i porozmawiają z widownią o filmie. Spotkania poprowadzą Kinga Burzyńska oraz Odeta Moro – informuje Izabella Lis z agencji MSL Group.

Od 20 do 25 września „Znachor” zawita do Torunia (Kino CAMERIMAGE), Krasnegostawu (Kino Morskie Oko), Wałbrzycha (Kino Apollo), Kalisza (Kino Centrum), Lidzbarku Warmińskiego (Kino Ignacy) oraz Stargardu (Stargardzkie Centrum Kultury). Dobór lokalizacji nie był przypadkowy – mówią organizatorzy, ale na razie trzymają w tajemnicy dlaczego wybrali Krasnystaw.

- Wybieraliśmy kina studyjne, za takie uważamy „Morskie Oko”. Film „Znachor”, na podstawie kultowej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, będzie można obejrzeć na Netflix już 27 września 2023 roku, jednocześnie w ponad



FOT. BARTOSZ MROZOWSKI/NETFLIX

190 krajach na całym świecie – dodaje Izabella Lis.

- Zapraszamy do naszego kina na przedpremierowy pokaz filmu w reżyserii Michała Gazdy, z Leszkiem Lichotą w roli głównej i z Marią Kowalską – debiutującą w pierwszoplanowej roli żeńskiej. Bezpłatne

bilety na pokaz do odebrania w kasach kina dwa dni przed pokazem do wyczerpania puli. Jedną osobą jest upoważniona do odbioru dwóch wejściówek. Chcesz mieć pewność, że dostaniesz bilet na pokaz? Weź udział w konkursie na naszym profilu i zgarnij jedno

z podwójnych zaproszeń. Szczegóły już 14 września na naszym fanpage'u. Po seansie zapraszamy Państwa na spotkanie z twórcami i aktorami! – informuje z kolei „Morskie Oko” - Bezpłatne bilety na pokaz dostępne będą od 19 września od godziny 10:00

„Znachora” było z pewnością wielkim wyzwaniem, z którym wiązało się jeszcze większe poczucie odpowiedzialności. Jednak ponad wszystko okazało się najwyższą próbą zawodową frajdą i wspaniałą artystyczną przygodą. W świecie o obecnym stanie ducha możliwość reżyserowania tak potężnej opowieści o sile dobra i przeznaczenia traktuję jako wyjątkowy przywilej – mówi debiutujący w roli reżysera Michał Gazda.

Zdjęcia do najnowszej adaptacji powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza powstawały m.in. w Muzeum Wsi Lubelskiej.

- Historia profesora Wilczura pokazuje od pokoleń, że dzięki niezłomności ludzkiego serca, pokorze i chęci do poszukiwania prawdy, losy zawsze mogą się odwrócić – wyznaje Leszek Lichota, odtwórca głównej roli.

JOZ

Miały być zrazy wołowe na obiad. Ale mięso cuchnęło

INTERWENCJA Pan Tomasz z Lublina nie mógł zrobić zrazów wołowych na obiad. Mięso, które kupił w Biedronce okazało się zepsute, chociaż termin ważności jeszcze nie upłynął

Dwa opakowania mielonej wołowiny nasz Czytelnik kupił w ubiegłym tygodniu w markecie przy ulicy Diamentowej. Zapłacił 20 zł, akurat była promocja. – Dokładnie to było 7 września, a termin ważności wskazywał na jednym opakowaniu 10 września, a na drugim 13. W sklepie mięso było przechowywane w lodówce – relacjonuje nam pan Tomasz. Gorzej było później. – Gdy w domu otwo-

rzyłem opakowanie z datą ważności do 13 września, okazało się, że mięso cuchnie – zaznacza mieszkaniec Lublina.

Wieczorem pojechał więc do Biedronki przy ulicy Diamentowej. – Kierownik odmówił mi możliwości złożenia reklamacji. Kazał mi dzwonić na infolinię – denerwuje się pan Tomasz. Poza tym, kierownik nie chciał się przedstawić. – Uważam, że od osoby pełniącej stanowisko kierownicze można



FOT. CZYTELNIK

oczekiwać minimum uprzejmości, a przede wszystkim elementarnej wiedzy z zakresu prawa konsumenckiego – stwierdza nasz czytelnik.

Sprawy jednak nie zostawił, tylko postanowił interweniować w biurze rzecznika klienta popularnej sieci.

- Z uwagą i zaangażowaniem rozpatrujemy każdą przesłaną skargę. O zaistniałej sytuacji w sklepie w Lublinie została powiadomiona osoba nadzorująca pracę wskazanej placówki w celu

jej wyjaśnienia – zapewnia Dawid Krzyżowski, starszy menadżer ds. wsparcia i satysfakcji klienta. – Ponadto cały personel sklepu zostanie ponownie pouczony o obowiązujących zasadach przyjmowania reklamacji – zaznacza pracownik Biedronki.

Pan Tomasz też powinien być zadowolony. – Klientowi przedstawiono możliwe opcje rekompensaty za wadliwe towary – dodaje na koniec Krzyżowski.

(EB)



FOT. BAS

Czechowicz czytał Orzeszkową

LITERATURA Uczniowie, rodzice, nauczyciele i dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 19 im. Józefa Czechowicza, wczoraj włączyli się do tegorocznej, 12 już odsłony Narodowego Czytania. Wszyscy czytali „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.

– To niezwykła lektura, ucząca wrażliwości na

piękno słowa i przyrody oraz historii – mówi o „Nad Niemnem” Ewa Grodecka, nauczycielka języka polskiego, która wspólnie z pozostałymi polonistkami z „Czechowicza” Karoliną Kuziołą, Barbarą Krawczyk już po raz 12 przy Szkolnej zorganizowała Narodowe Czytanie.

W spotkaniu udział wzięła Anna Łyczewska, znana lubelska poetka. Była nauczycielka języka polskiego w SP 38 i 42 przybliżyła życie Elizy Orzeszkowej, opowiadając wiele ciekawostek. Uczniowie dowiedzieli się między innymi o tym, że pierwsze opowiadanie Orzeszkowa napisała w wieku 7 lat. Gdy

miała 11 lat trafiła do wyższej pensji dla panien przy zakonie, w której naukę po latach uważała za stracony czas. Łyczewska wspomniała, że największą przyjaciółką pisarki była Maria Konopnicka, a osobą, która najbardziej nie lubiła Orzeszkowej... Henryk Sienkiewicz. Autorka „Nad Niemnem” dwukrotnie była

nominowana do literackiej Nagrody Nobla, miała nawet otrzymać wyróżnienie wspólnie z autorem „Qvo vadis”, który 1905 dostał tego zaszczytu za całokształt twórczości.

– „O ile w tekstach Sienkiewicza bije szlachetne polskie serce, to w twórczości Orzeszkowej bije serce człowieka”

– Anna Łyczewska przytoczyła komentarz dotyczący nie przyznania Nagrody Nobla pisarce, wygłoszony przez szwedzkiego pisarza Alfreda Jensena.

Akcja Narodowego Czytania została zainicjowana w 2012 roku wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

BAS

Wahadło na Wojciechowskiej. Do końca września

NA DROGACH Od dziś na ul. Wojciechowskiej zostanie wprowadzony kolejny etap zmian w organizacji ruchu. Ma to związek z trwającą przebudową ul. Bliskiej

Odcinek między skrzyżowaniem z ul. Bohaterów Monte Casiino i al. Mazowieckiego a ul. Bliską zostanie zwężony do jednego pasa.

Drogowcy wprowadzą tu ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną, a pojazdy pojadą tędy po tymczasowej drodze. Ul. Wojciechowska w rejonie trwających prac pozostaje nieprzejezdna. Wyjatek stanowią autobusy komunikacji miejskiej i mieszkańcy dojeżdżający do posesji. W tych przypadkach utrzymany pozostaje ruch dwukierunkowy.

– Takie utrudnienia potrwają do końca września – informuje Justyna Góźdź z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Budowa ul. Bliskiej w dzielnicy Szerokie rozpoczęła się w ubiegłym roku. To kilkusetmetrowa ulica gruntowa przy której powstaje coraz więcej domów jednorodzinnych. Zaczyna się obok sklepu Stokrotka przy ul. Wojciechowskiej, a kończy ślepo przed ekranami akustycznymi wzdłuż ul. Nałęczowskiej. Kiedyś miała



połączenie z tą ostatnią, ale straciła je w wyniku budowy przedłużenia ul. Bohaterów Monte Cassino. Teraz wjechać i wyjechać stąd można jedynie od strony ul. Wojciechowskiej.

Na tę inwestycję mieszkańcy czekali od lat, ale jej realizacja była



przekładana z powodu braku środków w miejskiej kasie.

Nowa droga będzie miała jezdnię o szerokości sześciu metrów. Wzdłuż niej po obu stronach zaprojektowano dwumetrowy chodnik, a na końcu ulicy znajdzie się plac do zawracania samochodów.

Obowiązujące od dziś utrudnienia mają obowiązywać do końca września

FOT. DW

Przewidziano także 14 miejsc postojowych. Powstaną również schody z pochylnią dla wózków prowadzące od ul. Bliskiej do ul. Nałęczowskiej.

– Wykonawca buduje również oświetlenie, kanał technologiczny oraz kanalizację wodociagową i sanitarną. Wszystkie prace są w trakcie realizacji. Wykonywane są roboty brukarskie na chodnikach i zjazdach, w jezdni zaś ostatnie warstwy konstrukcyjne pod nawierzchnię asfaltową. Trwają również prace drogowe na ul. Wojciechowskiej, w obrębie włączenia do niej ul. Bliskiej – wylicza Justyna Góźdź.

Prace realizuje konsorcjum firm Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów i Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Koszt inwestycji wynosi ponad 17,8 mln zł. Nowa droga ma być gotowa w styczniu przyszłego roku.

(TOMA)

Dobra współpraca i patron mostu ponad podziałami

UROCZYSTOŚĆ W ferworze kampanii wyborczej politycy różnych opcji stanęli ramię w ramię, by odsłonić tablicę upamiętniającą patrona nowego mostu w ciągu ul. Żeglarskiej. Już oficjalnie wybudowana za unijne pieniądze przeprawa nosi imię Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie



Tomasz Maciuszczak

Most na Bystrzycy został udostępniony kierowcom pod koniec maja. Pierwotnie inwestycja miała być gotowa w listopadzie ubiegłego roku, jednak wykonawca poprosił o dodatkowy czas, tłumacząc to problemami z dostawą stali, co przelożyło się także na wzrost kosztów budowy.

Jeszcze przed uruchomieniem przeprawy miejscy radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości zaproponowali, by nadać jej imię Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem.

Pomysł podczas kwietniowej sesji zyskał jednomyślnie

akceptację całej Rady Miasta.

– Prezydent Ryszard Kaczorowski jest dobrym symbolem dla tej inwestycji. Most zazwyczaj kojarzy się pozytywnie, z łączeniem i bezpieczeństwem. To jeden z wielu przykładów, gdzie szukamy porozumienia wokół spraw ważnych dla naszych mieszkańców – mówi prezydent Lublina Krzysztof Żuk. I przypomina, że gdy okazało się, że koszty budowy będą o 20 mln zł droższe, niż zakładano, na zwiększenie kwoty unijnego dofinansowania zgodził się marszałek województwa z PiS Jarosław Stawiarski.

– Świetna współpraca z panem marszałkiem powodowała, że przy tych perturbacjach towarzyszącym inwestycjom, ta została za-



W odsłonięciu tablicy z imieniem patrona mostu wzięli udział politycy różnych opcji

FOT. DW

kończona z niewielkim poślizgiem czasowym – kontynuuje prezydent Żuk.

– Te pieniądze były zabezpieczone i to jest przykład dobrej współpracy miasta z samorządem województwa. Można dać pewną pulę samorządowi, jeśli ma on dobre pro-

jekty. Mam nadzieję, że mieszkańcy Lublina będą zadowoleni z tego, co powstało dzięki temu porozumieniu – dodaje marszałek Stawiarski.

Finalnie nowy most kosztował ok. 37,8 mln złotych.

Inwestycja była częścią wielkiego, wartego niemal 105 mln zł projektu, w ramach którego powstało także m.in. siedem węzłów przesiadkowych przy ulicach: Żeglarskiej, Franczaka „Lalka”, Granitowej, Zbożowej, Osmolickiej, Abramowickiej i al. Kraśnickiej.

W ostatnich dniach pojawiła się propozycja, by oprócz tabliczki z imieniem i nazwiskiem patrona obok przeprawy ustawić tablicę przedstawiającą sylwetkę Ryszarda Kaczorowskiego.

– Ponieważ w pobliżu przebiega ścieżka rowerowa i ciągi piesze, to zamieszczone na tablicy informacje stanowiłyby plenerową lekcję historii dla przemierzających się w tym rejonie

mieszkańców i turystów – pisał w złożonej interpelacji należącej do prezydenckiego klubu radny Leszek Daniewski.

Na jego pismo Ratusz jeszcze nie odpowiedział, ale prezydent Lublina jest gotowy rozważyć ten pomysł.

– Jesteśmy otwarci na tego typu sposób komunikowania. Postać prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego jest wszystkim znana, jest to honorowy obywatel naszego miasta od 2002 roku, jego sylwetka jest szczegółowo opisywana na stronach internetowych urzędu. Ale jeśli taka interpelacja wpłynęła, jestem za tym, żeby takie informacje tutaj umieścić – podsumowuje Krzysztof Żuk.

Ścieżką po zmroku albo 10 milionów

NIC NIE WIDAĆ 10 mln zł miałyby kosztować budowa oświetlenia ścieżki rowerowej wzdłuż Bystrzycy. O zapewnienie pieniędzy na ten cel w przyszłorocznym budżecie miasta apelował jeden z radnych

Chodzi o Marcina Nowaka (klub radnych prezydenta Krzysztofa Żuka), który w nadchodzących wyborach parlamentarnych ubiega się o mandat senatora. Pod koniec sierpnia w interpelacji zwrócił się z prośbą o oszacowanie i zabezpieczenie środków na przygotowanie projektu oświetlenia wzdłuż mającej ok. 10 kilometrów trasy oraz przygotowanie do etapowego rozpoczęcia tej inwestycji. Tłumaczył, że z apelami o działania w tym zakresie zwracali się do

niego mieszkańcy, skarżący się na brak możliwości bezpiecznego korzystania z popularnego traktu po zmroku. Zapowiedział także, że sam zgłosi to zadanie wśród propozycji, jakie radni będą mogli kierować do projektu uchwały budżetowej na 2024 rok. W odpowiedzi na pismo radnego Ratusz nie daje jasnej deklaracji w sprawie ujęcia tego przedsięwzięcia w planie miejskich wydatków. Pojawia się za to informacja o tym, ile by to kosztowało.



Ścieżka rowerowa wzdłuż Bystrzycy od okolic Dworku Grafa na Kalinowszczyźnie do Zalewu Zemborzyckiego liczy ok. 10 km

FOT. DW

– Szacunkowy koszt opracowania dokumentacji projektowej oraz wykonania robót budowlanych, polegających na oświetleniu wyżej wymienionej ścieżki na odcinku od Dworku Graffa do tamy przy Zalewie Zemborzy-

kim, wynosi ok. 10 mln zł – pisze zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju Artur Szymczyk. I dodaje, że zanim pieniądze na ten cel zostaną umieszczone w propozycjach do projektu przyszłorocznego budżetu, konieczne będzie przeanalizowanie kwestii własności działek, na których znajduje się ścieżka rowerowa i możliwości pozyskania prawa do dysponowania nimi na cele budowlane.

(TOMA)



FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Futbolowa Banda i Mini Lwy. Wszyscy świetnie się bawili

NA MURAWIE Blisko 250 uczestników z całej Polski zgromadził Turniej Odkrywców Sportu, organizowany na bocznym boisku Areny Lublin. Dzieci i młodzież wspólnie trenowały, a także grały w piłkę nożną

Krzysztof Basiński

To wydarzenie, które pozwala wszystkim poczuć się równymi, niezależnie od stopnia niepełnosprawności – mówi prof. Tomasz Bielecki, dyrektor Centrum Kultury Fizycznej UMCS i prezes Fundacji Odkrywców Sportu UMCS,

która zorganizowała niedzielne zmagania. – Jestem szczęśliwy, że mogliśmy gościć naszych przyjaciół z kilku ośrodków z Polski. To było przepiękne widowisko sportowe, które z pewnością na długo pozostanie w pamięci jego uczestników. Uśmiech i radość dzieci były najpiękniejszą nagrodą

dla organizatorów tego Turnieju. Chciałbym z całego serca podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej pięknej imprezy.

Na bocznym boisku Areny Lublin przez kilka godzin rywalizowały dzieci i młodzież z całego kraju. Na murawie spotkały się zespoły:

• Futbolowa Banda z Warszawy • Fundacji FUN Football z Zamościa i Biłgoraja • Team SOSW Dorohusk • Radomiak Futbol Plus • Mini Lwy Białostok • Stowarzyszenia Talent Top z Chełma • drużyna gospodarzy Fundacji Akademii Odkrywców Sportu UMCS Lublin.

– Nasi podopieczni świetnie się

bawili. Sprawdzili swoje umiejętności na tle rówieśników. Mieli naprawdę fajną niedzielę – mówi Małgorzata Eitler ze Stowarzyszenia Talent Top z Chełma, które wzięło udział w zawodach.

Impreza zorganizowana została w ramach ogólnopolskiego projektu „PZU Futbol Plus”.

Czwarte podejście do bezpiecznych przejść

BEZPIECZEŃSTWO Po raz czwarty miasto szuka firmy, która przebuduje kilka przejść dla pieszych na terenie Lublina. Do trzech wcześniejszych przetargów nikt się nie zgłosił

Tomasz Maciuszszak

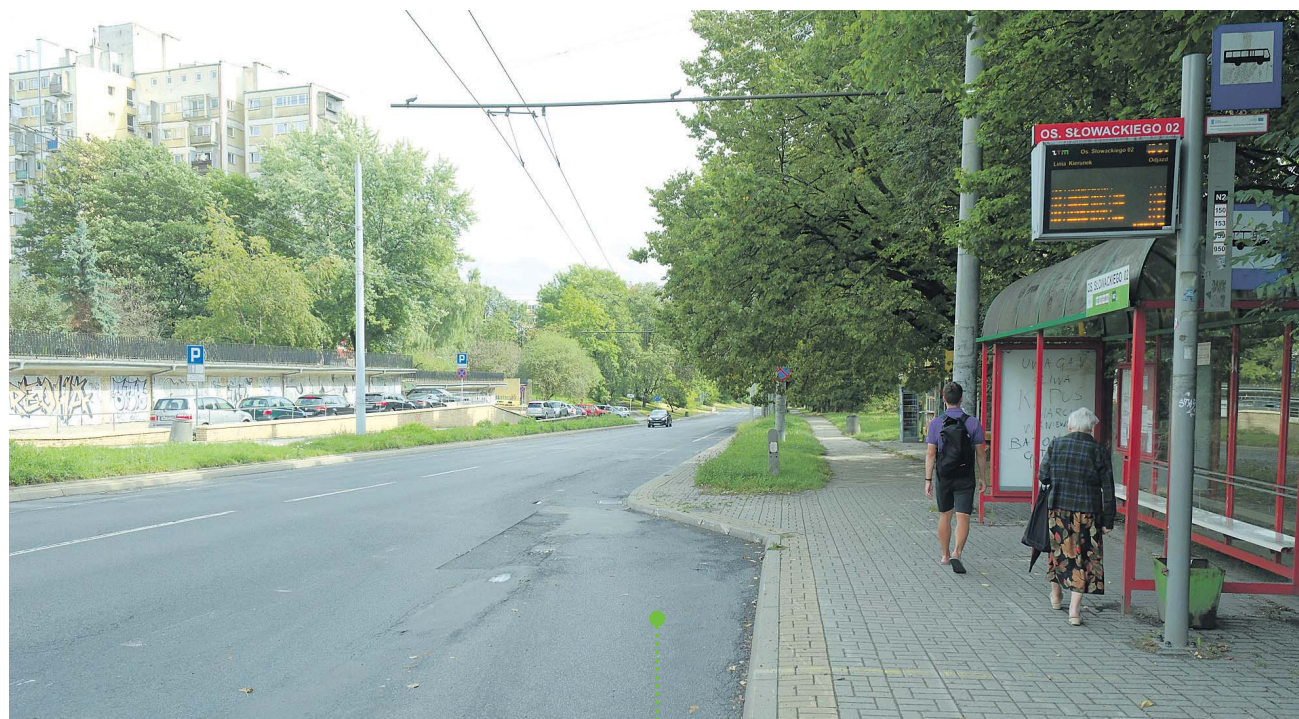
Cchodzi o realizowanie przy wsparciu funduszy unijnych zadanie polegające na poprawie bezpieczeństwa tzw. niechronionych uczestników ruchu drogowego poprzez utworzenie na wybranych przejściach dla pieszych wysepek oraz montażu wyświetlaczy prędkości i innych elementów mających służyć uspokojeniu ruchu.

Miasto postępowania przetargowe w tej sprawie ogłaszało trzykrotnie: na początku i pod koniec maja oraz w lipcu. Za każdym razem planowało wydać na ten cel niespełna 540 tys. zł, przy 400 tys. zł dofinansowania z UE. I za każdym razem

nie zgłosił się nikt, kto byłby zainteresowany wykonaniem zlecenia.

Teraz czas na podejście numer cztery.

– Dotychczasowe trzy ogłoszone postępowania niestety każdorazowo były unieważniane z uwagi na brak ofert. Obecnie po raz czwarty szukamy wykonawcy. Zakres zadania nie uległ zmianie i dotyczy sześciu



FOT. DW

lokalizacji – mówi Justyna Gózdź z biura prasowego Urzędu Miasta.

Dwa azyle dla pieszych mają powstać na przejściach na ul. Zemborzyckiej przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych. Dodatkowo zlikwidowany zostanie lewoskręt prowadzący na szkolny teren, a przed wy-

sepką wyznaczona zostanie także dodatkowa powierzchnia wyłączona z ruchu.

Podobne działania planowane są na ul. **WILEŃSKIEJ**, między ulicami Wajdeloty i Głęboką. Tu azyle pojawią się przy przejściach w pobliżu przystanku autobusowego oraz przy skrzyżowaniu z ul. Balladyny.

Spore zmiany mają zająć na ul. Zana, na odcinku między al. Kraśnicką i rondem przy supermarkecie E.Leclerc. Tu powstanie wysepka na zebzie przy skrzyżowaniu z ul. Krasińskiego.

Będzie też inny podział szerokości jezdni. Kierowcy jadący od strony ronda będą mieli do dyspozycji

dwa pasy. Z prawego będzie można pojechać prosto lub wjechać na teren targu przy ul. Wileńskiej. Lewy posłuży do skrętu w ul. Krasińskiego. Zmiana zajdzie także kilkaset metrów dalej, na skrzyżowaniu z ul. Skierki. Tu jadący w obu kierunkach również będą mogli skorzystać z dwóch

pasów: umożliwiającego jazdę prosto lub w prawo oraz lewoskrętu.

Miasto planuje także montaż wyświetlaczy prędkości przy trzech. Cztery z nich pojawią się na al. Witosza, na wysokości ul. Rolna Osada. Obecnie jest tu jedyny przy tej dwujezdniowej arterii przejście bez sygnalizacji świetlnej. Również cztery takie urządzenia zostaną zamontowane na ul. Krańcowej, w pobliżu ul. Kossaka. Dwa zaplanowano na ul. Nałęczowskiej, przy ul. Gnieźnieńskiej.

Kiedy przejeżdżające pojazdy będą poruszać się za szybko, na wyświetlaczach pojawi się czerwona, „smutna” ikonka.

Kierowcy przestrzegający przepisów zobaczą natomiast zielony uśmiech.

Oferty w ogłoszonym właśnie przetargu można składać do 26 września. Wykonawca, o ile tym razem uda się go wyłonić, na realizację zlecenia będzie miał czas do 20 listopada.

Dwa spacery, warsztaty i pomysły na dzielnicę

DYSKUSJA Po Zemborzycach, Za Cukrownią i Kalinowszczyzną, w przyszłym tygodniu mieszkanki i mieszkańcy Wrotkowa, Ponikwody i Dzięsiątej porozmawiają o przyszłości swojej okolicy

Okazją do debaty będą kolejne w tym miesiącu spacery i warsztaty w ramach projektu „Plan dla Dzielnic”.

– Podczas wspólnych spacerów w terenie rozmawiamy o potrzebach każdej z dzielnic Lublina. Pierwsze efekty projektu to zrealizowane w 2022 roku usprawnienia i naprawy za ponad 1 mln zł. Na kolejne, zgłaszane przez mieszkańców i mieszkanki w ramach projektu „Plan dla Dzielnic”, w tym roku zaplanowaliśmy 4,5 mln zł. To wynik naszych dotychczasowych spotkań. Po wakacjach kontynuujemy spacery i warsztaty, na które serdecznie za-



FOT. ARCHIWUM DW

praszam – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

Pierwszy z zaplanowanych na przyszły tydzień spacerów odbędzie się

we wtorek, 19 września, w dzielnicy Wrotków. Rozpocznie się o godz. 16.30

na parking przy sklepie spożywczym w pobliżu ul. Diamentowej 31. Trasa opracowana wspólnie z Radą Dzielnic poprowadzi ulicami: Nałkowskich, Samsonowicza, Biskupa Fulmana, Słomkowskiego. Spacer zakończy się w rejonie ul. Nałkowskich ok. 19. Spotkanie ma otwarty charakter i można dołączyć do niego na dowolnym etapie, w lokalizacjach wskazanych na mapie.

Spacer w dzielnicy Ponikwoda odbędzie się w czwartek, 21 września. Start o 16.30 na parking przy sklepie spożywczym na wysokości al. Spółdzielczości Pracy 68, skąd wyruszą trasą obejmująca ulice: Kosynierów, Pliszczyńską,

Majerankową, Nasturcjową i Owocową w kierunku boiska sportowego przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1.

Warsztaty dla mieszkańców dzielnicy Dzięsiąta zaplanowano na środę, 20 września, o 17 w VI LO przy ul. Mickiewicza 36. Formularz zgłoszeniowy na plan-dzielnic.lublin.eu (lub dzwoniąc pod nr tel.: 81 466 25 54). Liczba uczestników jest ograniczona. Warsztaty to trzecia część wspólnej pracy nad strategiami rozwoju lubelskich dzielnic. Ich zadaniem jest podsumowanie cyklu spotkań i spacerów w konkretnej dzielnicy oraz praca nad ostatecznym dokumentem.

(OPRAC. RAD)

Do dyrektora tylko w godzinach przyjęć interesantów. Rodzic: To jakaś kpina

PUŁAWY Rodzic ucznia jednej z puławskich szkół nie trafił w godziny „przyjęć” i pocałował klamkę sekretariatu. – Nigdy nie spotkałem się z czymś takim – dziwi się nasz Czytelnik. Placówka potwierdza, że wyznaczyła takie godziny dla „efektywnej organizacji pracy”

Ewelina Burda

Jestem zbulwersowany tym, co się dzieje w Zespole Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach. Moje dziecko uczęszcza do klasy mundurowej. Chciałem dostać się do dyrektora, ale nic z tego nie wyszło, bo przyszedłem w niewłaściwych godzinach – nie dowierza mężczyzna.

Wyznaczone godziny przyjęć ma zarówno dyrektor, jak i sekretariat.

– Do dyrektora można dostać się w godzinach 10-11.30, bo tylko wtedy przyjmuje interesantów, a sekretariat też ma wyznaczone godziny: 9.40-10.30 i 13.30-15.00. W pozostałych godzinach nie przyjmują. Przecież to jakaś kpina – denerwuje się

nasz czytelnik. Jego zdaniem osoby, które pracują zawodowo, mogą mieć w tej sytuacji poważny problem.

– W żadnej szkole nie spotkałem się z czymś takim.

Poza tym, jak byłem tam w wakacje o godzinie 15, to usłyszałem, że placówka w wakacje krócej pracuje. Pytanie, czy wynagrodzenie też jest wtedy mniejsze – zastanawia się mężczyzna.

Szkoła, której organem prowadzącym jest powiat puławski potwierdza, że wyznaczyła takie godziny.

– To czas obsługi interesanta. Wynika to z faktu prawidłowej i efektywnej organizacji pracy. Pracownicy

mają do wykonania szereg czynności służbowych i wymagają one należytej koncentracji – tłumaczy dyrektor Grzegorz Jabłoński. Jednocześnie zaznacza, że „drzwi do kancelarii szkoły nie są zamknięte poza godzinami przyjęć”. – Może to być incydentalne zdarzenie, wynikające z konieczności przerwy przysługującej każdemu pracownikowi – stwierdza jednak Jabłoński. Zapewnia też, że rodzice mogą umówić się telefonicznie z dyrektorem na spotkanie w godz. 7.30-15.

Lubelskie kuratorium oświaty nie dostrzega nieprawidłowości w wyznaczaniu takich godzin.

– Dyrektor nie musi spędzać 8 godzin dziennie



FOT. ZDJEŃCE ILLUSTRACYJNE

w szkole. Powinien jednak wyznaczyć dni i godziny przyjmowania interesantów,

tak by rodzice, uczniowie i inni klienci mieli możliwość kontaktu z nim – zwraca

uwagę Jolanta Misiak, dyrektor wydziału pragmatyki zawodowej i analiz lubelskiego kuratorium. To konieczne na przykład w przypadku składania skarg. – Wtedy przepisy wręcz obligują do ustalenia i upublicznienia godzin przyjęć interesantów przez kierowników zakładów pracy, czyli również dyrektorów szkół – zaznacza Misiak. Ale przypomina, że dyrektora zawsze może zastąpić inna osoba na stanowisku kierowniczym. – Zasadniczo rodzice kontaktują się z wychowawcą klasy, a formy kontaktu są ustalane na pierwszych zebraniach. Można także przyjąć zasadę indywidualnego umawiania się na spotkanie przez sekretariat szkoły. ,

Szukali w Danii, znalazł się w Zosinie

NA GRANICY Samochód osobowy poszukiwany jako utracony w Danii, został odzyskany podczas kontroli granicznej prowadzonej przez funkcjonariuszy z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Na terenie przejścia granicznego w Zosinie, na kie-

runku wyjazdowym z Polski, funkcjonariusze NOSG przewalili podróż 46-letniemu obywatelowi Ukrainy. Mężczyzna próbował wywieźć na ławecie z Polski na Ukrainę, samochód osobowy marki Peugeot 3008 (rok produkcji 2020). Podczas prowadzonych czynności kontrolnych,

funkcjonariusze Straży Granicznej ustalili, iż pojazd o szacunkowej wartości 100 tys. zł, jest poszukiwany jako utracony na terytorium Danii.

W sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Kierowcę oraz odzyskany pojazd przekazano do dalszych

czynności funkcjonariuszom Policji z Hrubieszowa.

W tym roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej podczas prowadzonych praw granicznych, odzyskali różnego rodzaju pojazdy o łącznej wartości ponad 8 mln zł.



FOT. NOSG

Nowa ulica upamiętnia bohatera spod Monte Cassino



MIĘDZYRZEC PODLASKI Jego ostatnią wolą był pochówek w rodzinnym Międzyrzecu Podlaskim. Tak się stało w maju. A teraz miasto nazwało nową ulicę jego imieniem.

A mowa o kapitanie Władysławie Szwenderze, weteranie spod Monte Cassino. Zmarł w maju ubiegłego

roku w Edmonton, gdzie spędził powojenne życie. Często jednak wracał do Międzyrzec Podlaskiego, bo wciąż mieszka tu jego rodzina. W maju spoczął w grobie rodziców na cmentarzu parafialnym.

Miasto postanowiło upamiętnić swojego bohatera. Decyzją radnych,

jego imieniem nazwano ulicę łączącą ul. Wyszyńskiego z Brzeską.

– Mamy asfaltową nawierzchnię i ścieżkę rowerową z kostki brukowej. Droga jest bezpieczna i oświetlona – zaznacza Marta Muszyńska z międzyrzeckiego ratusza. Można nią dojechać do powstających tu bloków.

Jako żołnierz korpusu generała Andersa Szwender był ranny w bitwie o Monte Cassino, ale później brał jeszcze udział w walkach o Ankonę i Bolonię. Do wojska wstąpił jako 17-latek. W Kanadzie poznał swoją żonę. Miał pięcioro dzieci: trzech synów i dwie córki. 30 lat pra-

cował jako listonosz, przeszedł na emeryturę w 1989 roku. Został uhonorowany Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, Medalem Pro Bono Poloniae oraz wieloma innymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi.

(EB)

Zapytają mieszkańców o to, czy teren powinien wrócić z miasta do gminy

CHEŁM Rozpoczynają się konsultacje dotyczące zmiany granic miasta Chełm i gminy Chełm. Chodzi o tereny, które decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji trafiły 1 stycznia do miasta. Chełm chce na ponad 400 hektarach utworzyć Euro-Park, strefę aktywności gospodarczej. Gmina z kolei chciałaby odzyskać ten obszar i wskazuje inny teren, jej zdaniem bardziej odpowiedni pod inwestycję. O zdanie w tej sprawie mieszkańców zapytają oba samorządy

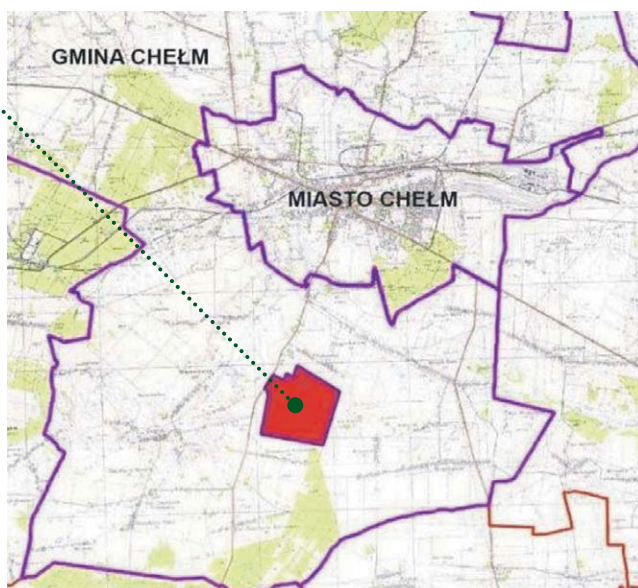
Krzysztof Basiński

Na początku 2023 roku Miasto Chełm powiększyło się o ponad **400 HEKTARÓW** terenu znajdującego się dotąd w granicach administracyjnych sąsiedniej Gminy Chełm. Decyzja o przyłączeniu rolniczych obszarów w Pokrówce i Depułtyczach podjęta została w Warszawie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Miasto kontra gmina

Zdaniem chełmskiego ratusza obszar, o który powiększyło się miasto, ma z perspektywy mieszkańców niebagatelne znaczenie. Miastu brakuje terenów inwestycyjnych, co w sposób oczywisty blokuje jego rozwój. Samorząd na przyłączonych terenach planuje utworzenie Euro-Parku, czyli dużej strefy aktywności gospodarczej na wzór tej funkcjonującej w Mielcu lub powstającej w Stalowej Woli.

Z decyzją MSWiA od początku nie zgadzała się Gmina Chełm. W lipcu wójt Wiesław Kociuba, poinform-



mował Urząd Miasta Chełm o woli przystąpienia do kolejnej procedury zmiany granic administracyjnych, w skrócie chodzi o odzyskanie terenu utraconego 1 stycznia bieżącego roku.

Jakiegokolwiek zmiany muszą poprzedzić konsultacje społeczne, do których ogłoszenia zobligowane są oba samorządy. Miasto Chełm mieszkańców o zda-

nie zapyta jako pierwsze, a konsultacje zorganizuje za pośrednictwem platformy internetowej od 14 do 21 września.

Koreańczycy już są

– Należy przy tym wspomnieć, że jest to obszar, który w przeszłości stanowił część terytorium należącego do Gminy Chełm, aczkolwiek nie był w żaden sposób

przez Gminę Chełm wykorzystywany – mówi Jakub Banaszek, prezydent Chełma. – Wójt Gminy Chełm zdecydował się na ten krok dopiero wtedy, gdy chełmski samorząd zapowiedział w tym miejscu budowę jednej z części wspomnianego Euro-Parku. Jesteśmy zdeterminowani, by – ku poprawie jakości życia mieszkańców Chełma oraz całego regionu – kontynuować nasze prace w zakresie utworzenia dużej strefy gospodarczej, również na wskazanym przez Wójta terenach – zapewnia prezydent Banaszek i dodaje, że na terenie wspomnianego przez niego, powstającego w Stalowej Woli Euro-Parku (cały obszar liczy 1000 hektarów), już ulokowało się przedsiębiorstwo z Korei Południowej, które zajmie obszar 60 hektarów i zatrudni jednorazowo 500 osób.

– Jeżeli stworzymy inwestorom odpowiednie warunki, nie będzie przeszkód, by podążyć tą samą drogą, co położone się na Podkarpaciu miasto – przyznaje prezydent Chełma.

Dwa pytania

Pytanie konsultacyjne, na które od jutra odpowiadać będą mieszkańcy Chełma brzmi: „Czy jest Pan/Pani za zmianą granic pomiędzy miastem Chełm i gminą Chełm, polegającą na wyłączeniu z Miasta Chełm obszaru obrębu ewidencyjnego nr 31 i włączeniu go do gminy Chełm?”.

Ankieta na platformie internetowej chełm.konsultuje.pl zostanie uruchomiona 14 września.

Gmina Chełm konsultacje zaplanowała tydzień po tym, jak zakończą się w mieście. Pytanie, które zmierza skierować do mieszkańców jest niemal identyczne.

W zdaniu został przedstawiona jedynie kolejność samorządów, Gmina Chełm znalazła się na pierwszym miejscu. Jak podkreślają urzędnicy w Gminie Chełm jest to jednak tylko propozycja pytania. Ostateczne jego brzmienie będzie znane dopiero po ukazaniu się za-

rządzenia, a to pojawi się najpóźniej na tydzień przed planowanymi konsultacjami.

Konsultacje w gminie odbędą się w formie papierowej i potrwać krócej, bo tylko pięć dni, do 3 października. Ich wyniki nie będą wiążące, co do dalszych losów terenu.

To nie ten teren

Wiesław Kociuba, wójt gminy Chełm od dawna ma dla miasta propozycję.

– Nasze stanowisko nie zmienia się. Wielokrotnie powtarzam, co zresztą potwierdziły liczne analizy i badania, umiejscowienie dużej strefy aktywności gospodarczej na tym obszarze, to jeden z sześćdziesięciu pagórów chełmskich, jest działaniem niepotrzebnym, a wręcz szkodliwym. Teren, który nadaje się na taką inwestycję to około 500 hektarów na trójstyku: miasta, Gminy Chełm i Kamień – mówi wójt Kociuba. – To obszar tuż przy Cementowni, uzbromiony, z planowanym układem komunikacyjnym powstającej północnej obwodnicy. Tam powinna powstać strefa.

119 milionów na drogę między Gorajcem a Szczepieszynem

DROGI 9,3-kilometrowy odcinek drogi krajowej numer 74 zostanie przebudowany lub gruntownie wyremontowany. Będzie to kosztować 119 milionów złotych

Wybrałiśmy najkorzystniejszą ofertę w przetargu na rozbudowę drogi krajowej nr 74 między Gorajcem a Szczepieszynem. Podpisanie umowy z wykonawcą planujemy w czwartym kwartale tego roku – informuje Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. To kolejny fragment tej drogi, który przejdzie przebudowę lub gruntowny remont.

Wojewoda dał zielone

Inwestycja realizowana będzie w systemie tradycyjnym na podstawie wydanej w 2021 roku przez Wojewodę Lubelskiego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

– Spośród pięciu ofert, jedna zmieściła się w zaplanowanym przez nas budżecie, wynoszącym **125 650 000 zł**. Złożyła ją firma Budimex, która zaproponowała, że zrealizuje tę inwestycję za ok. 119,3 mln zł – dodaje Mirosław Czech. Podpisanie umowy z wykonawcą oraz rozpo-

częcie pierwszych prac planowane jest w IV kwartale tego roku.

Inne oferty były droższe: Mota Engil Central Europe wystawiła ofertę za kwotę **136,3 mln zł**, Rubau Polska: **138,9 mln zł**, Konsorcjum firm: Unibep (lider), PBI Infrastruktura – **146,9 mln zł** i Strabag: **164,1 mln zł**.

To drugi przetarg na realizację tej inwestycji.

– Pierwsze postępowanie unieważniliśmy po odrzuceniu trzech złożonych ofert, z uwagi m.in. na niezgodność z warunkami zamówienia (SWZ), rażąco niską cenę oraz niewyrażenie zgody przez część wykonawców na wydłużenie terminu związania z ofertą – dodaje Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy tej instytucji.

Co powstanie?

Droga zostanie rozbudowana na odcinku ok. 8,7 km, a na fragmencie ok. 1,6 km wyremontowana. Odcinek przewidziany do rozbudowy rozpoczyna się na połączeniu z realizowaną obwodnicą Gorajca, a kończy w okolicach przyszłej obwodnicy



119 milionów złotych będzie kosztować remont i przebudowa 9,3 km drogi krajowej numer 74

Szczepieszyna. Wymieniona zostanie nawierzchnia i wzmocniona jej konstrukcja. Powstaną bezpieczne, doświetlone przejścia dla pieszych z azylami, urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, przebudowane zostaną chodniki i wybudowane nowe.

Planowana jest także przebudowa i budowa nowych zatok autobusowych, zjaz-

dów indywidualnych i publicznych, oświetlenia drogowego oraz przejść ekologicznych dla zwierząt. Przebudowany zostanie również system odwodnienia drogi.

Z kolei na dalszym odcinku w Szczepieszynie (o długości ok. 1,6 km), planowany jest remont nawierzchni DK74, który zacznie się przed wjazdem do miasta a zakończy w rejonie skrzy-

żowania z ul. Jana III Sobieskiego.

Zmieniamy DK74

Rozbudowa odcinka Gorajec-Szczepieszyn to kolejna inwestycja, jaka będzie realizowana na szlaku pomiędzy drogą ekspresową S19 w okolicy Janowa Lubelskiego, planowaną S17 w okolicy Zamościa i przejściem gra-

nicznym z Ukrainą w Zosi-

nie. – Zbudowaliśmy już obwodnice Frampola i Hrubieszowa, a także przebudowaliśmy trasę między Frampolem a Gorajcem oraz kilka odcinków na wschód od Zamościa – dodaje Mirosław Czech.

Pięć nowych obwodnic powstanie w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic. Drogowcy podpisali już umowy na budowę obwodnicy Dzwoli wraz z przebudową obecnej DK74 od końca przyszłej obwodnicy Janowa Lubelskiego do Frampola (w sumie 12 km), a także na budowę obwodnicy Gorajca (6,7 km).

– Przygotowujemy realizację trzech kolejnych obwodnic: Janowa Lubelskiego, Szczepieszyna i Zamościa. Łącznie ok. 33 km – dodaje M. Czech.

W sumie między Janowem Lubelskim a Zamościem powstanie ponad 60 km nowych lub zmodernizowanych odcinków drogi krajowej nr 74. W planach mamy także dalszą rozbudowę

Policjanci i wolontariusze uratowali suczkę Daisy

PULAWY 20-latka z Puław zostawiła w mieszkaniu psa bez wody i jedzenia. Wyprowadziła się do drugiego lokum, a głodny kundelek wył i drapał w drzwi. Zwierzę uratowali policjanci i wolontariusze z Fundacji Po Ludzku Do Zwierząt – Przyjazna Łapa

Wminionym tygodniu policjanci z puławskiego Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą dowiedzieli się, że w jednym z mieszkań na terenie Puław znajduje się pies, którym nikt się nie opiekuje. Zwierzę piszczało i drapało w drzwi. Istniała obawa, że jest zaniedbane i głodzone.

Wspólnie z pracownikami Fundacji Po Ludzku Do Zwierząt – Przyjazna Łapa policjanci udali się pod wskazany adres. Zza drzwi faktycznie dobiegał skowyt psa, w powietrzu unosił się fetor odchodów. Podjęto próbę skontaktowania się z najemczynią mieszkania, która odmówiła przyjazdu na miejsce. Ze względu na

obawę, że życie psa może być zagrożone, podjęta została decyzja o siłowym wejściu do mieszkania. Po otwarciu drzwi wejściowych, w przedpokoju policjanci i pracownicy Fundacji zastali zaniedbanego, ubrudzonego w odchodach kundelka, suczkę o imieniu Daisy.

Psina była wychudzona, nie miała dostępu do pokarmu i wody. Została zabrana do lecznicy, gdzie przeszła badania mające na celu sprawdzenie stanu jej zdrowia. Okazało się, że jest odwodniona, głodna i zabiedzona.

Policjanci dotarli do 20-letniej właścicielki Daisy, która nie potrafiła wytłumaczyć powodów swojego zachowania. Przyznała, że od pewnego



czasu przebywa w innym mieszkaniu, do którego nie mogła zabrać psa więc zo-

stawiała go samego. Z uwagi na to, że kobieta nie dawała rękojmi należytej opieki

nad zwierzęciem, Fundacja postarała się, aby 20-latka zrzekła się praw do

Daisy. W ten sposób zwierzę trafiło pod fundacyjną opiekę i po doprowadzeniu go do zdrowia, będzie można rozpocząć proces jego adopcji.

W piątek funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą przedstawili 20-latkę zarzut znęcania się nad psem poprzez utrzymywanie go w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa, które zagrażały jego życiu i zdrowiu. Kobieta została przesłuchana. Po wykonaniu wszystkich czynności, sprawa trafi do sądu. Za znęcanie się nad zwierzętami, Ustawa o ochronie zwierząt przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3.

(OPRAC.P.P.)

Zeby w morzach i oceanach nie było pusto

PRZYRODA Morza i oceany stanowią zdecydowaną większość, bo aż 71 proc. powierzchni globu. Postępujące zmiany klimatu i ocieplanie się wód destrukcyjnie wpływają na morski ekosystem i zamieszkujące go ryby, a dodatkowo problem pogłębiają agresywne połowy

Z danych ONZ wynika, że ponad 35 proc. światowych zasobów ryb jest poławiana w sposób niezrównoważony, czyli zagrażający środowisku i populacjom morskim. Przeciwdziałanie przełowieniu jest o tyle istotne, że

ryby i owoce morza stanowią główne źródło białka dla ponad 3 mld ludzi na świecie, a w kolejnych dekadach ta liczba znacząco wzrośnie.

Coraz cieplej

Promowaniem zrównoważonego rybołówstwa od ponad dwóch dekad zajmuje się organizacja MSC, która świętuje właśnie 10-lecie obecności w Polsce.

– Niedawno ogłoszono rok 2023 najgorętszym w historii ludzkości. Temperatury wód podniosły się na całym świecie do średniej wartości 21 stopni Celsjusza. Ostatnio informowano też, że woda u wybrzeży Florydy ma 34 stopnie. Te czynniki dodatkowo komplikują wyzwania związane z nadmiernymi połowami, potrzebą wykarmienia rosnącej populacji świata i kryzysem klimatycznym – mówi agencji Newseria Biznes **RUPERT HOWES**, dyrektor generalny Marine Stewardship Council.

Zmiany klimatyczne mają poważny wpływ na oceany i morza, szczególnie wpływając na żyjące tam ryby, ich szlaki migracyjne, zdolności reprodukcji i możliwości żywienia. Według raportu „WWF’s Living Blue Planet Report 2015” wielkość morskich populacji zmalała o niemalże połowę pomiędzy 1970 a 2012 rokiem. Drugim poważnym problemem jest zanieczyszczenie światowych wód plastikiem, ale także przeławianie stad. Niezrównoważone połowy to takie, które mocno ingerują w ekosystem morski – wyławianie zbyt wielu ryb ze stada zaburza naturalną równowagę fauny i flory.



To nie niszczy oceanów

– Nasze oceany są w kryzysie. Świat desperacko potrzebuje żywności, niskiemisyjnych źródeł białka, aby wykarmić rosnącą populację. Tymczasem Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) mówi nam, że ponad jedna trzecia łowisk zmagą się z problemem przełowienia, a łączna liczba statków rybackich wynosi aż 4,7 mln – podkreśla Rupert Howes.

– Nie radzimy sobie z wykarmieniem 7 mld ludzi, a wkrótce będzie nas 10 mld.

Ze stanem akwenów związany jest także aspekt dobrobytu ekonomicznego. Wiele krajów wyspiarskich i całych społeczności utrzymuje się z rybołówstwa, a niebieska żywność należy do najczęściej sprzedawanych towarów na świecie, zapewniając środki do życia dla ok. 800 mln ludzi.

Na świecie poławia się ponad 2200 gatunków dziko żyjących ryb i owoców morza. Eksperti podkreślają, że mogą być pozyskiwane przy stosunkowo niewielkim wpływie na środowisko. Badania przytaczane przez MSC wykazały, że połowy dzikich zwierząt są mniej szkodliwe niż hodowla zwierząt na lądzie. Produkcja rybna powoduje znacznie niższą emisję CO2 niż produkcja mięsa, nie wykorzystuje do tego gruntów ani słodkiej wody. Misją MSC (Marine Stewardship Council) jest właśnie promowanie zrównoważonych połowów, które nie będą destrukcyjne dla mórz i oce-

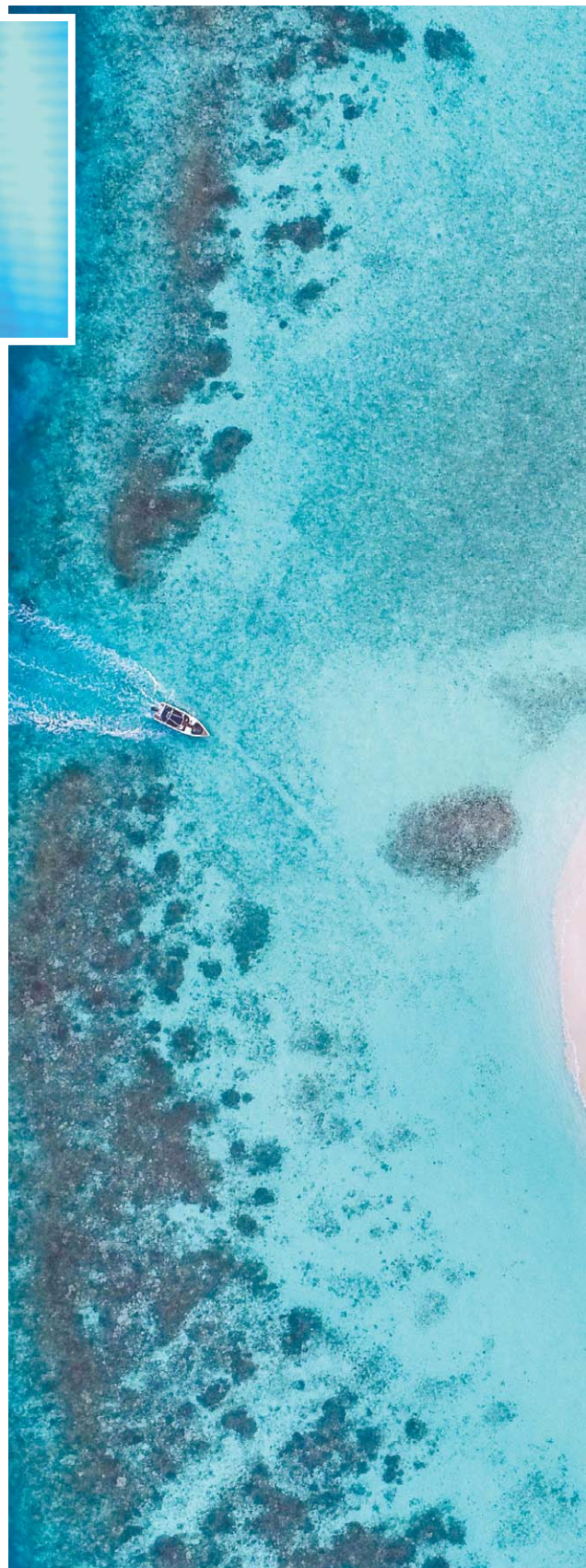
anów. Międzynarodowa organizacja wprowadziła w tym celu program znakowania i certyfikacji ekologicznego rybołówstwa.

Dobre pochodzenie

– Zarządcy łowisk dobrowolnie zgłaszają się do nas do oceny przez niezależnych naukowców w oparciu o rygorystyczne standardy naukowe w zakresie zrównoważonego gospodarowania. Niezależny podmiot certyfikujący sprawdza parametry zdrowotne zwierząt, szeroki wpływ prowadzonego rybołówstwa na ekosystem morski i, co kluczowe, przygląda się metodom zarządzania. Sprawdzana jest obecność efektywnych procedur zarządzania, które pozwalają reagować na nowe informacje: nielegalne połowy, czynniki klimatyczne – aby się upewnić, że łowiska są zarządzane w sposób zgodny z zaleceniami naukowymi – wyjaśnia dyrektor generalny MSC.

Raz przyznany certyfikat nie jest bezterminowy, tylko ważny pięć lat i podlega corocznym audytom. Co istotne dla sukcesu tego programu, to podnoszenie świadomości nie tylko wśród rybaków, ale też konsumentów. MSC w swoich kampaniach zachęca ich do wyboru produktów z niebieskim logiem.

– Jeśli jako konsumenci domagamy się żywności z mórz i oceanów ze zrównoważonego rybołówstwa, to wysyłamy sygnał do łańcucha dostaw, że jest to naprawdę istotne. Dzięki temu więcej łowisk poddaje się ocenie i wiele z nich musi wprowadzać zmiany w sposobie łowienia, aby uzyskać certyfikaty. Na tej sytuacji korzystają więc



narodową, a jego program obejmuje około 18-19 proc. wszystkich nadzorowanych łowisk świata na rynku certyfikowanych i oznakowanych produktów wartym 12 mld dol. rocznie. Oznacza to, że na rynku jest popyt na certyfikowane produkty o przejrzystym pochodzeniu ze zrównoważonych źródeł.

10 lat i 38 procent

W Polsce MSC jest obecne od 10 lat. W tym czasie produkcja przetwórstwa rybnego w kraju wzrosła o ponad 38 proc. Większa jest także świadomość branży rybnej dotycząca wpływu jej działań na planetę i ekosystemy morskie. Dekadę temu niewielu przedstawicieli sektora znało szczegóły międzynarodowego programu certyfikacji. Obecnie jest w niego zaangażowanych ponad 120 polskich firm w łańcuchu dostaw, a sprzedaż certyfikowanych ryb i owoców morza sięga w Polsce 24 tys. t rocznie.

– Na przestrzeni całej dekad, dzięki naszym działaniom edukacyjnym i angażującym, wiele firm rozwinęło się w stronę zrównoważonego rozwoju, aby chronić morza i oceany. Dzięki temu dzisiaj rynek certyfikowanych produktów rybnych jest niemal 14-krotnie większy niż 10 lat temu. Na półkach sklepowych możemy znaleźć ponad 400 produktów w większości sklepów w Polsce – mówi Anna Dębicka, dyrektorka programu MSC w Polsce i Europie Centralnej.

Między 2013 a 2023 rokiem zaangażowane w program firmy wytworzyły ponad 800 tys. ton certyfikowanych produktów na rynki wewnętrzny oraz eksportowe na całym świecie. W Polsce oferuje je 15 sieci handlowych w ponad 25 tys. lokalizacji. W ciągu dekad sprzedają oznaczonych logotypem MSC produktów z ponad 40 gatunków ryb i owoców morza sięgnęła blisko 400 mln sztuk, a znak niebieskiej ryby jest już rozpoznawalny przez jedną trzecią Polaków i cieszy się wśród nich dużym zaufaniem.

NEWSERIA BIZNES

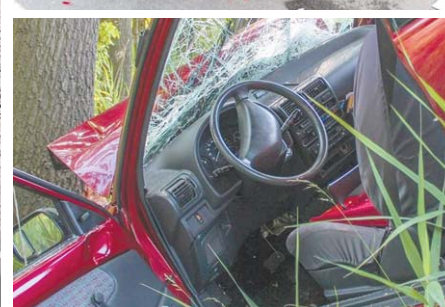
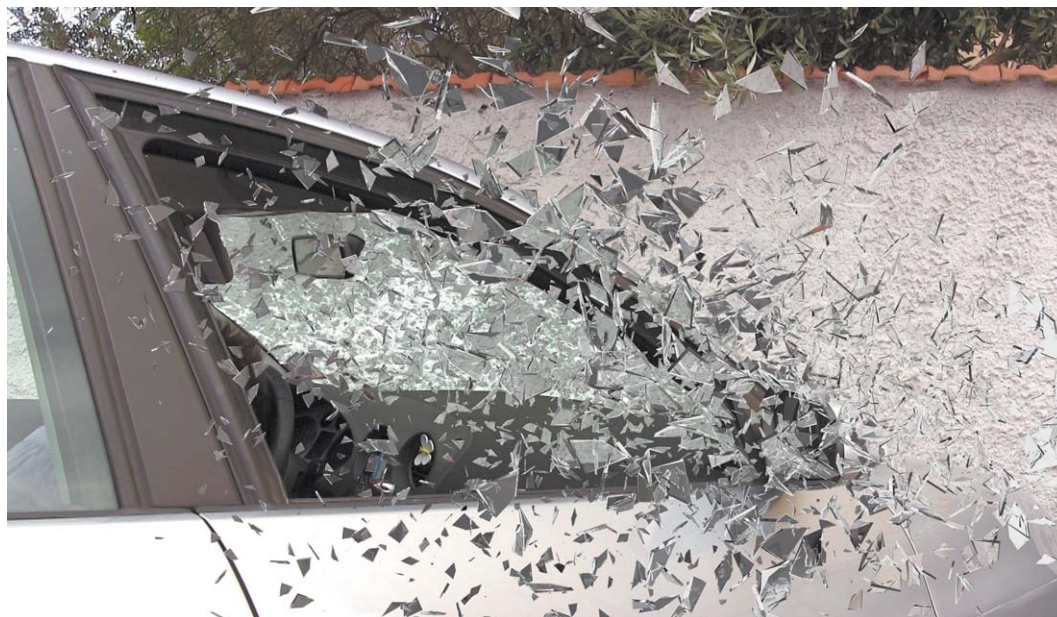
FOT: PIXABAY/ZDJEĆIE ILUSTRACYJNE, NEWSERIA BIZNES

wszyscy: przedsiębiorstwa zajmujące się rybołówstwem zachowują łowiska teraz i dla przyszłych pokoleń, konsumenci nadal mają dostęp do

żywności, a środowisko jest chronione – mówi Rupert Howes. – 25 lat temu ta koncepcja była nowością. Dziś MSC działa na skalę między-

Piją i jada. Jak z tym walczyć

NA DRODZE Choć systematycznie spada liczba wypadków drogowych z udziałem osób pod wpływem alkoholu, to i tak jest ona wysoka. W 2022 roku brali oni udział w ponad 2,2 tys. wypadków. Nawet 7 proc. Polaków przyznaje, że w ciągu ostatniego miesiąca prowadziło na podwójnym gazie



Zaostrzone kary dla pijanych kierowców, które wejdą w życie z początkiem października, mogą wpłynąć na zmianę zachowań. Pomóc mogłyby także obowiązkowe badania psychologiczne kierowców.

Tragiczne weekendy

– Nadal mamy dosyć dużą liczbę pijanych kierowców. Wynika to z wielu przyczyn, nie tylko związanych z wielkościami kar, ale to także choćby borykanie się z uzależnieniem w przypadku prawie 30 proc. kierowców. I to obserwujemy w badaniach psychologicznych. To z całą pewnością należy wziąć pod uwagę podczas projektowania kampanii społecznych – przekonuje w rozmowie z agencją Newseria Biznes dr Ewa Odachowska-Rogalska, psycholożka z Instytutu Transportu Samochodowego.

Z danych Policji wynika, że w 2022 roku użytkownicy dróg pod wpływem alkoholu uczestniczyli w ponad 2,2 tys. wypadkach drogowych (10,5 proc. ogółu wypadków), a których zginęło 268 osób, a 2,5 tys. zostało rannych. Dla porównania jeszcze w 2013 roku takich wypadków było ponad 4 tys., a w 2021 roku: ok. 2,5 tys. Niemal 40 proc. wypadków z udziałem pijanych sprawców wydarza się w weekend.

Przecenianie i niedoszacowanie

ITS uczestniczy w międzynarodowym projekcie ESRA, w ramach którego cyklicznie badani są kierowcy z różnych krajów. W ostatniej edycji

przebadano 35 tys. osób z 32 państw.

W Europie odsetek kierowców, którzy zgłaszają prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu, znacznie się różni i waha się on od 5 proc. na Węgrzech do 34 proc. w Portugalii.

Na pytanie: „Czy prowadziłeś pojazd pod wpływem alkoholu w ciągu ostatnich 30 dni?” 6,8 proc. Polaków odpowiedziało twierdząco, podczas gdy średnia unijna to ponad 20 proc.

– Niebezpieczne zachowania w ruchu drogowym, które wiążą się potencjalnie z ryzykiem, dotyczą zarówno przeceniania swoich umiejętności, jak i niedoszacowania ryzyka. Ten wskaźnik na wysokim poziomie jest w dwóch grupach wiekowych. To młodzi kierowcy, czyli tacy, którzy mają stosunkowo niewielkie doświadczenie i większą tendencję do ryzyka. Druga grupa wiekowa to jest mniej więcej 29-36 lat – wskazuje psycholożka.

Bez akceptacji

Do prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu częściej przyznawali się mężczyźni (dwa razy częściej niż kobiety) i kierowcy między 18. a 24. rokiem życia.

Gdy przeanalizuje się strukturę wiekową sprawców kierujących pod wpływem alkoholu, najwięcej wypadków powodują osoby z grupy 25-39 lat. Najwięcej wypadków spowodowali oni na skutek niedostosowania prędkości do warunków ruchu,

nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu i niezachowania bezpiecznej odległości. Co istotne akceptacja dla prowadzenia pod wpływem alkoholu jest bardzo niska: zarówno w Polsce, jak i średnio w Europie jest ona na poziomie 2 proc.

– Wydaje się, że kierowcy przekraczający prędkość albo wsiadający za kierownicę pod wpływem alkoholu coraz częściej spotykają się ze społecznym ostracyzmem. Im jednak bardziej lokalna i mniejsza społeczność, to ten wskaźnik niestety maleje, to znaczy, że częściej osoby potrafią dopuścić do takiej sytuacji, a nie interweniować w porę – tłumaczy dr Ewa Odachowska-Rogalska. – Liczba takich nagłaśnianych sytuacji sprawia, że jednak coraz częściej na takie sytuacje zwracamy uwagę i obojętność doprowadziła do zmian.

Jak przekonuje ekspertka, surowe przepisy mogą zmniejszyć liczbę pijanych kierowców na drogach. Polacy – jak wynika z badań ESRA – częściej deklarowali kontro-

lę trzeźwości przez policję. Ponad połowa kierowców uważa, że w każdej chwili mogą zostać zatrzymani do kontroli. Średnia dla wszystkich badanych krajów wyniosła 22,5 proc.

Nowe przepisy

Dziś za jazdę w stanie po spożyciu alkoholu (0,2-0,5 promila alkoholu we krwi) grozi mandat w wysokości od 2,5 do 30 tys. zł, za stężenie powyżej 0,5 promila może to być od 5 do 60 tys. zł. W obu przypadkach kierowca otrzyma 15 punktów karnych. Od 17 września zaczną obowiązywać przepisy, które skrócą czas kasowania otrzymanych punktów z dwóch lat do roku. W październiku zaś wchodzi w życie przepisy, które po raz kolejny zaostrzają kary dla pijanych kierowców. Dla prowadzących pojazd w stanie nietrzeźwości (ponad 0,5 promila) przewidziano karę więzienia do trzech lat.

Pijanym kierowcom, którzy spowodują wypadek, grozi do 16 lat ogranicze-

nia wolności (obecnie to od 2 do 12 lat). Prawdopodobnie od marca 2024 roku nowelizacja Kodeksu karnego umożliwi konfiskatę samochodu kierowcom, którzy mają we krwi ponad 1,5 promila alkoholu, lub tym, którzy w stanie nietrzeźwości spowodują wypadek.

– Kara, żeby była skuteczna, musi doprowadzić do zmiany zachowania, musi spełnić pewne warunki.

Po pierwsze, kara musi być natychmiastowa, po drugie: współmierna do winy, a po trzecie: musi być nieuchronna.

Przy zachowaniu tych trzech elementów zwykle widzimy większą skuteczność – podkreśla psycholożka Instytutu Transportu Samochodowego. Jak podkreśla, kluczowe jest jednak odpowiednie kształtowanie postaw wśród młodych ludzi, którzy jeszcze nie prowadzą. Chodzi nie tylko o kampanie społeczne i akcje profilak-

tyczne, ale i przykład ze strony rodziców i innych dorosłych w otoczeniu.

A może badania psychologiczne?

– Mamy dosyć duży problem ze zmianą postaw już ukształtowanych, w związku z tym ważne jest wychowanie komunikacyjne od samego początku. Przedszkole ruchu drogowego to jest tylne siedzenie samochodu – to znaczy, że jeśli dziecko obserwuje rodzica, który wsiada za kierownicę pod wpływem, to z dużą dozą prawdopodobieństwa będzie powielało również ryzykowne zachowanie. Nawet jeśli rodzic będzie wskazywał dziecku, że nie należy tego robić – tłumaczy dr Ewa Odachowska-Rogalska.

Pomocne mogłyby być również badania psychologiczne: nie chodzi jednak o ewentualne odbieranie prawa jazdy, ale uświadamianie tendencji ryzykownych zachowań.

– W badaniach psychologicznych, ale i ogólnie, w psychoedukacji, szkoleniu kierowców nie chodzi o to, żeby kogoś pozbawiać możliwości prowadzenia pojazdu – mówi dr Ewa Odachowska-Rogalska. – Chodzi o to, żeby wskazać mu słabe strony, które mogą powodować, że coś zadziała nieadekwatnie, niewłaściwie, i mocne strony, którymi można kompensować te niedobory. Jeśli w badaniach psychologicznych tego rodzaju informacje byłyby przekazywane uczestnikom w formie psychoedukacji, rzeczywście miałyby potencjał do tego, żeby sytuację zmienić.

NEWSERIA BIZNES



Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszczyńska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393



funduszeunijne.online piszemy wnioski o fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in117

WÓJT GMINY UŚCIMÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuję, że

w dniu 11 września 2023 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Uścimów

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu.

Szczegółowe informacje pod nr tel. (81)85-23-033 oraz w BIP Urzędu Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>.

Wójt Gminy Uścimów /-/ Eliza Smoleń

in147

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 13 września 2023 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 31/13 o pow. 0,0845 ha (obr. 11 – Dziesiąta Wieś, ark. 18) położonej w Lublinie przy ul. Stefana Roweckiego,

dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00191406/9.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 331 925,00 zł brutto (słownie: trzysta trzydzieści jeden tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć złotych 00/100) **w tym należny podatek VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 25 października 2023 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 33 000,00 zł
(słownie: trzydzieści trzy tysiące złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 704 lub telefonicznie pod nr tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in142

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

096423L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tarcicę sosnową, dębową, brzożową - suchą i mokrą. Tel. kontaktowy 604 46 66 87

107023L01.A

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

115623L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503 034 634.

103423L01.A

USŁUGI

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

099223L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

095423L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

105823L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

094123L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162723L01.A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ 81 46 26 820
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce**

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

_P4401

EWINNER II LIGA

Wisła Grupa Azoty Puławy
– Polonia Bytom 0:0 • **Stomil Olsztyn** – KKS 1925 Kalisz 0:3 (Hubert Sobol 31, 44, Kentaro Arai 90) • **Mecze:**
Zagłębie II Lubin – **Kotwica Kołobrzeg** i **Olimpia Elbląg** – **Pogoń Siedlce** zostały przełożone na 20 września z powodu powołań zawodników do reprezentacji narodowych.

1. Radunia	8	16	12-5
2. KKS	8	16	10-5
3. ŁKS II	8	16	14-10
4. Zagłębie II	7	14	11-6
5. Wisła	8	14	9-6
6. Hutnik	8	12	12-7
7. Skra	8	12	5-6
8. Lech II	8	11	10-12
9. Olimpia G.	8	11	9-11
10. Pogoń	7	10	8-5
11. Olimpia E.	7	10	8-9
12. Stomil	8	10	7-10
13. Kotwica	7	8	10-7
14. Stal	8	8	8-11
15. Jastrzębie	8	8	8-11
16. Chojniczanka	8	6	8-13
17. Polonia	8	6	5-11
18. Sandecja	8	2	4-13

16-17 września: KKS – Chojniczanka • Hutnik – Stomil • Sandecja – Stal • Polonia – ŁKS II • Olimpia Elbląg – Wisła • Lech II – Pogoń • Kotwica – GKS Jastrzębie • Olimpia Grudziądz – Zagłębie II • Skra – Radunia.

NAJLEPSI STRZELCY

4 bramki – Michał Cywiński (Kotwica Kołobrzeg), Mateusz Kuzimski (Radunia Stężyca), Tomasz Mikołajczak (Chojniczanka Chojnice), Szymon Pawłowski (Lech II Poznań), Hubert Sobol (KKS 1925 Kalisz) • **3 bramki** – Michał Biskup (Radunia Stężyca), Kostiantyn Czernij (Olimpia Grudziądz), Cezary Demianiuk (Pogoń Siedlce), Szymon Gołuch (GKS Jastrzębie), Oskar Koprowski (ŁKS II Łódź), Oskar Sikorski (Olimpia Grudziądz), Przemysław Skalecki (Wisła Grupa Azoty Puławy), Dawid Wolny (Polonia Bytom).

Drużyna nieprzewidywalna dla rywali

HUMMEL IV LIGA Stal już przed startem sezonu 23/24 była przez wielu stawiana w roli faworyta do awansu. Na razie niebiesko-żółci radzą sobie bardzo dobrze. Są liderem tabeli i wygrali sześć z siedmiu meczów. Jedynej porażki doznali mimo niezłego występu, w Biłgoraju. W sobotę podopieczni Kamila Dydo zmierzają się z drugim w tabeli KS Cisowianka Drzewce

Łukasz Gładysiewicz

Stal ma sporo powodów do radości. Obecnie ma najlepszy atak w lidze (21 zdobytych goli) i prawie najlepszą defensywę (tylko pięć straconych bramek, lepszy pod tym względem jest jedynie Gryf Gmina Zamość – z czterema golami po stronie strat).

– Można powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni. Wiadomo, że jest pewien niedosyt, bo z Ładą zagraliśmy fajny mecz, a nie zdobyliśmy nawet jednego punktu. Ostatnio na pewno w pierwszej połowie męczyliśmy się trochę z Kryształem. To jednak drużyna, która niejednemu odbierze jeszcze punkty. To rywal, który potrafi grać w fazach przejściowych, wysoko podchodzą do przeciwnika, a po pierwszej połowie na pewno nikt nie spodziewał się wyniku 6:0 – wyjaśnia Kamil Dydo, opiekun kraśniczian.

I dodaje, co jest siłą Stali. – Stawiamy na drużynę. Chodzi o to, że wygrywamy mecze nie w pojedynkę,



ale jesteśmy mocni przede wszystkim jako zespół. Oczywiście, wiadomo, że są piłkarze, którzy robią różnicę. Takim jest Paweł Zięba, świetny gracz, który otarł się nawet o ekstraklasę. Ma bardzo duże umiejętności i pokazuje je nie tylko na boisku, ale i naszej młodzieży na treningach. Jest naszym liderem

– przekonuje trener niebiesko-żółtych.

Trzeba jeszcze dodać, że w dotychczasowych meczach świetnie spisyuje się chociażby Kamil Król. Rosły napastnik przyzwyczaił do tego, że jest przede wszystkim groźny w polu karnym rywali. W tym sezonie świetnie wychodzi mu jednak także podawanie

do kolegów. – Można powiedzieć, że zmieniłem trochę filozofię naszej gry. Posyłamy sporo prostopadłych piłek, a robią to nie tylko środkowi pomocnicy, ale i napastnik, czyli Kamil. Nie ukrywam, że dużo czasu poświęcamy na grę w bocznych sektorach boiska, właśnie dzięki prostopadłym piłkom. Niby każdy

Paweł Zięba to jeden z kluczowych zawodników Stali Kraśnik

FOT. DW

wie, jaki styl ma Stal, ale i tak nie wiemy, co zrobimy w kolejnym meczu. I właśnie o to nam chodziło, żeby drużyna była nieprzewidywalna – mówi Kamil Dydo.

Szkoleniowiec na razie nie chce jednak za dużo mówić na temat awansu do III ligi. – W każdym meczu staramy się walczyć o trzy punkty i tylko na tym się skupiamy. Na razie nieźle nam to wychodzi i oby tak dalej – zapewnia.

Kolejne wyzwanie jego podopiecznych czeka w najbliższą sobotę, na boisku w Nałęczowie. O godz. 16 dojdzie do starcia wicelidera, czyli KS Cisowianka z liderem z Kraśnika. – Zmierzymy się z bardzo solidnym przeciwnikiem, którego oglądałem już w tym sezonie. Szykuje się fajne widowisko i mam nadzieję, że znowu po końcowym gwizdku, to my będziemy się cieszyć z punktów – mówi trener Stali.

Gra w przewadze? Duży problem

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty tylko bezbramkowo zremisowała u siebie ze znajdującą się w strefie spadkowej Polonią Bytom. Strata punktów boli tym bardziej, że rywale od 36 minuty grali w dziesiątkę

Od pierwszego gwizdka puławianie starali się atakować, a goście byli skupieni na defensywie. O tym, że taktyka rywali na pewno się nie zmieni wszyscy byli pewni w 36 minucie. Wówczas Dawid Wolny po brutalnym faulu na Krystianie Putonie od razu obejrzał czerwoną kartkę. Efekt? Polonia musiała jeszcze mocniej „okopać” się na swojej połowie, a Duma Powiśla do końca pierwszej części spotkania biła głową w mur.

W drugiej odsłonie gospodarze mogli się pokusić o gola, ale zmarnowali kilka dobrych okazji. Pudłowali: Maciej Bortniczuk, Przemysław Skalecki czy Robert Janicki. Swoją okazję mieli też piłkarze z Bytomia, a konkretnie Daniel Ściślak, po którego próbie z rzutu wolnego Wisłę uratował słupek.



W końcówce po akcji rezerwowych: Mateusza Kaczmarska i Kamila Kumocha ten drugi również nie potrafił wpakować piłki do siatki i kibice

w Puławach musieli zadowolić się remisem.

– Jesteśmy rozczarowani, bo to drugi mecz w tym sezonie,

Piłkarze Wisły stawali na głowie, ale w poniedziałkowy wieczór gola nie zdobyli

FOT. DANIEL KRAWCZYK/KS WISŁA PUŁAWY

kiedy gramy z przewagą jednego zawodnika. Tym razem ten czas był jeszcze dłuższy. Trzeba sobie otwarcie powiedzieć i nie unikać odpowiedzialności, że nie daliśmy rady. Graliśmy zbyt nerwowo, kiedy otwieraliśmy sobie przestrzeń w bocznych sektorach, to piłki nie były odpowiednio dostarczane. A kiedy były, to Polonia dobrze broniła pola karnego i tej trzeciej tercji. W drugiej połowie stworzyliśmy sobie cztery dogodne sytuacje i chcąc wygrywać mecze, musimy te sytuacje zamieniać na

gole. Tego nie zrobiliśmy i dlatego jest duże rozczarowanie – ocenia Michał Piros, trener Dumy Powiśla.

Jego podopieczni kolejne spotkanie o punkty zagrają już w piątek. W Elblągu zmierzają się z tamtejszą Olimpią (godz. 20).

Wisła Grupa Azoty Puławy – Polonia Bytom 0:0

Wisła: Mielcarz – Kaczorowski, Wiech, Seweryś, Pavlas, Kołtański (64 Kargulewicz), Skalecki, Puton (64 Kumoch), Janicki (83, Klichowicz), Nojszewski (76 Kaczmarek), Bortniczuk.

Polonia: Mirus – Budzik, Bedronka, Piekarski, Zejdler, Stefański (71 Ochwat), Konieczny, Piontek (46 Szmigiel), Ściślak (88 Krzemień), Andrzejczak (42 Żagiel), Wolny.

Żółte kartki: Kołtański, Skalecki – Mirus, Zejdler.

Czerwona kartka: Dawid Wolny (Polonia, 36 min, Polonia, za faul).

Sędziował: Radosław Trochimiuk (Ciechanów).

**PILKARSKA ŚRODA
NA BOISKACH
W REGIONIE**

• **Hummel IV liga:** Janowianka Janów Lubelski – Gryf Gmina Zamość (16).

• **Lubelska klasa okręgowa:** MKS Ryki – Avia II Świdnik (16) • POM Iskra Piotrowice – Stal II Kraśnik (16.30) • Polesie Kock – Tur Milejów (17) • Trawena Trawniki – Wisła II Puławy (17) • LKS Stróża – Sygnał Lublin (17) • Czarni 1947 Dęblin – Sokół Konopnica (17) • Orion Niedzwica – Hetman Gołęb (17) • Tarasola Cisy Nałęczów – Unia Bełżyce (17.30).

• **Puchar Polski, okręg Biała Podlaska, III runda (wszystkie mecze o godz. 16.30):** Orleń Łuków – ŁKS Łazy • Olimpia Okrzeja – Orleń Spomlek Radzyń Podlaski • Orzeł Czemierniki – Unia Żabików • Granica Terespol – Grom Kąkolewnica • Kujawiak Stanin – Hurağan Międzyrzec Podlaski • Lutnia Piszczac – Az-Bud Komarówka Podlaska. Orleń II Spomlek Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska.

• **Puchar Polski, okręg Zamość, ostatni mecz 1/4 finału:** Andoria Mircze – Łada 1945 Biłgoraj (16).

Mini Lotto (11.09)

18, 27, 32, 34, 37.

Ekstra Pensja (11.09)

3, 6, 13, 24, 34, 2.

Ekstra Premia (11.09)

16, 23, 25, 27, 34, 4.

Multi Multi (12.09) 14

2, 5, 12, 13, 14, 16, 22, 33, 38, 39, 44, 60, 62, 66, 68, 70, 73, 76, 77, 78. Plus 73.

Multi Multi (11.09) 22

3, 4, 10, 11, 15, 18, 20, 21, 23, 25, 36, 38, 40, 44, 45, 48, 60, 64, 74, 80. Plus 10.

Kaskada (12.09) 14

5, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 24.

Kaskada (11.09) 22

2, 4, 5, 7, 10, 11, 14, 17, 18, 20, 21, 24.

Porażki mają przynieść pozytywny skutek

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin poniósł dwie sparingowe porażki w Dąbrowie Górniczej

Kamil Kozioł

Miniony tydzień dla zespołu Polskiego Cukru Startu na pewno nie był dobry pod względem wyników. Z drugiej strony, one jednak w okresie przygotowawczym nie są najważniejsze, bo dużo bardziej liczy się styl gry zespołu. A ten był lepszy niż wskazują na to rezultaty.

W spotkaniu z MKS Dąbrowa Górnicza „czerwono-czarni” cały czas byli w grze o zwycięstwo, a wynik rozstrzygnął się w dramatycznej końcówce. Świetnie spisał w tym meczu Jabril Durham, który zdobył 20 pkt. Barret Benson dołożył z kolei 15 pkt. – Musimy poprawić naszą obronę, bo straciliśmy zbyt dużo punktów. Sparingi przedsezonowe są jednak stworzone po to, żeby być lepszym w sezonie – mówi Jakub Karolak, koszykarz Startu.

Sewertronics Sokół Łańcut okazał się jeszcze lepszym przeciwnikiem niż gospodarze imprezy w Dąbrowie Górniczej. Nie jest jednak przypadkiem, że eksperci typują ich do awansu do fazy play-off. Sokół wygrał 95:81 prowadząc wysoko praktycznie przez cały mecz. Bohaterem Startu był Tomislav Gabrić, który zdobył 21 pkt. Wyróżnił się też Filip Put, autor 15 „oczek”.

– W tym meczu zagraliśmy dwie różne połowy. Zabrakło nam energii, co wynikało ze zmęczenia me-



Jabril Durham to jeden z liderów Polskiego Cukru Startu Lublin

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ START LUBLIN

czem z MKS Dąbrowa Górnicza. Po przerwie graliśmy znacznie lepiej. Dużym problemem była rotacja. Brakowało z nami Michała Krasuskiego czy Barreta Bensona, co skróciło nam rotację. Musimy powtarzać dobre rzeczy i pracować mocno w obronie – mówi Artur Gronek, trener Startu.

MKS Dąbrowa Górnicza – Polski Cukier Start Lublin 100:96 (31:24, 24:23, 23:21, 22:28)

Dąbrowa Górnicza: Garcia 25, Carvacho 14, Cabbil 11, Horne 10, Stupski 10, Konaszuk 9, Wilczek 8, Piechowicz 5, Kucharek 5, Ryżek 3.

Start: Durham 20, Benson 15, O'Reilly 11, Karolak 10, Put 10, Dziemba 9, Wade 9, Pelczar 9, Gabrić 3.

Sewertronics Sokół Łańcut – Polski Cukier Start Lublin 95:81 (30:16, 31:21, 18:18, 16:26)

Sokół: Berzins 19, Faye 16, Kemp 13, Struski 13, Szczypiński 12, Tyler 10, Sanders 7, Czerwona 3, Nowakowski 2.

Start: Gabrić 21, Put 15, Dziemba 12, Durham 11, Wade 10, O'Reilly 6, Karolak 4, Cherepanov 2, Pelczar 0.

Nowy trener Lublinianki

II LIGA KOSZYKARZY Lublinianka KUL Basketball pod koniec sierpnia rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu. Drużyna ma za sobą pierwsze mecze kontrolne, a w poniedziałek poznaliśmy nazwisko trenera, który poprowadzi zespół w sezonie 23/24. Został nim doskonale znany w Lublinie Przemysław Łuszczewski

Obecnie 43-letni szkoleniowiec ma bogate doświadczenie z koszykarskich parkietów. W swoim CV jako zawodnik ma kluby ekstraklasowe: Sokółów, Znicz Jarosław, AZS Koszalin czy Sportino Inowrocław. Zakładał także koszulkę Startu Lublin oraz Kagera Gdynia. W 2006 roku został nawet uznany MVP, czyli najbardziej

wartościowym zawodnikiem na pierwszoligowych parkietach (2006 rok). W tych samych rozgrywkach wyróżniono go również tytułem najlepszego skrzydłowego I ligi. Co więcej, znalazł się dodatkowo w najlepszej piątce sezonu. Jako trener Łuszczewski też ma się już czym pochwalić. Przez wiele lat związany był z AZS UMCS Lublin (2013-2021). W II

lidze cztery razy był wybierany trenerem roku (2016, 2018, 2020 i 2021). Co więcej, w 2021 roku wywalczył awans z AZS UMCS na pierwszoligowe parkiety. Pracował również jako asystent w Starcie Lublin, z którym w 2020 roku sięgnął po tytuł wicemistrzów Polski, uczestniczył też w finale Suzuki Pucharu Polski. Ostatnio prowadził pierwszoligową Deckę

Pelplin. I trzeba przyznać, że prowadził z sukcesami, bo pierwszy raz w historii klubu udało się awansować do najlepszej ósemki. Jego podopieczni zajęli siódme ostatecznie siódme miejsce. Przemysław Łuszczewski od poniedziałku jest nowym trenerem Lublinianki KUL Basketball

FOT. AZS UMCS LUBLIN



TURNIEJ PRZEDSEZONOWY

DRS

CUP 2023

16-17

WRZEŚNIA

LUBLIN

in136

Falstart na inaugurację

II LIGA RUGBY W pierwszej kolejce nowego sezonu Akademia Wincentego Pola Budowlani II Lublin przegrała z Budowlanymi II Commercecon Łódź 15:26

Nie tak dawno w Lublinie gościła pierwsza drużyna łódzkich Budowlanych. Edach Budowlani Lublin wygrali 42:7. W starciu rezerw obu klubów lepsi byli goście. Przyjezdni wykonali cztery przyłożenia, przy dwóch gospodarzy zwyciężając ostatecznie 26:15. Już w niedzielę na ulicy Magdalińskiej do Lublina zawita lider po pierwszej kolejce Wataha RC Zielona Góra. (GROM)

Akademia Wincentego Pola Budowlani II Lublin – Budowlani II Commercecon Łódź 15:26

Punkty dla Lublina II: Karol Sałatka 5, Bartłomiej Jasiński 5, Stanisław Wojciechowski 5.

Punkty dla Łodzi II: Kłym Zarovnyi 5, Wojciech Walas 5, Artur Rembowski 5, Adam Sawicki 5, Dominik Massalski 4, Mateusz Stańczykowski 2.

Lublin II: Więckowski (41 Pasieczny), Rudziński, Sałatka, M. Dube, Jasiński, Michno, Tomaszewski (55 Lipnicki), Pietkiewicz (60 Łukasiak), Lubisz (41 Żyśko, 48 Lubisz), Próchniak, Żyśko (36. Rudź), Gaćkowski (29 Kagande), Siñhole, Dudek, Wojciechowski (77 Grębowski).

Łódź II: Śmiechowicz (54 Dośpiał, 77 Śmiechowicz), Kretschmer (73 Omelczuk), Mirowski (25 Walczak, 77 Kretschmer), Tsapenko (60 Cooper), Zarovnyi, Nowak (73 Kaczmarek), Kmiecik, Majcherczyk (41 Sikora), Massalski, Stańczykowski, Walas, Drynkowski, Rembowski (25 Sawicki), Janowski (56 Pietrakowski), Wilk.

Wyniki pozostałych spotkań 1.

kolejki: Wataha RC Zielona Góra - KS Rugby Ruda Śląska 84:19 • KOMA Rugby Team Olsztyn - KR Miedziowi Lubin 38:26.

1. Wataha	1	4	84:19
2. Olsztyn	1	4	38:26
3. Łódź II	1	4	26:15
4. Miedziowi	1	0	26:38
5. Ruda Śl.	1	0	19:84
6. Lublin II	1	0	15:26

16 września: Łódź II - Miedziowi • Ruda Śl. - Olsztyn • **17 września:** Lublin II - Wataha (godzina 13).

Lubelscy kibice są najlepsi na świecie

PGE EKSTRALIGA Platinum Motor nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem w niedzielę rywali z Częstochowy. Tym razem Tauron Włókniarz dostał łanie 58:32, a „Koziołki” w cuglach wywalczyły awans do finału

Filip Ogórek

Jarosław Hampel po meczu przyznał, że drużyna z Lublina jest w „gazie”. – Drugie spotkanie z Włókniarzem pokazało nam, że jesteśmy na fali wznoszącej. Jack (Holder – red.) jedzie sezon życia, po kontuzji szybko się odnalazł i daje nam ogromną wartość na torze. Cieszy mnie także moja forma indywidualna, pokazuje mi to, że jesteśmy w dobrym miejscu. Na ten moment myślimy o finale. Mam dobre, szybkie silniki, odpowiednio to poskładaliśmy i mamy ogromny głód, by powtórzyć sukces z poprzedniego roku – zapewnia Hampel.

Świetnie spisał się Jack Holder, który chociaż niedawno leczył kontuzję, to w bardzo dobrym stylu wrócił na tor i w niedzielę zaliczył dziewięć punktów w czterech biegach. Australijczyk nie ukrywa, że Platinum Motor będzie faworytem w walce o obronę złotego medalu.

– Jestem przekonany, że mamy ogromne szanse na złoto. Zaszliśmy tak daleko, znaleźliśmy się w finale właśnie po to, by sięgnąć po



Już w najbliższą niedzielę kibice w Lublinie obejrzą pierwszy mecz finałowy PGE Ekstraligi. Platinum Motor zmierzy się z Betard Spartą Wrocław

FOT. KATARZYNA NASTAJ

pierwsze miejsce. Jestem zawiedziony stratą jednej rundy Grand Prix. Mimo wszystko wciąż mam szansę na medal, pozostały dwa turnieje i zrobię wszystko by znaleźć się na podium – wyjaśnia Jack Holder.

Zawodnik „Koziołków” nie ukrywa jednak, że nie jest jeszcze w pełni sił.

– Wciąż mocno czuję tamten uraz. Niestety, niewiele mogę z tym zrobić. Pomimo bólu dałem z siebie sto procent, chcąc pomóc drużynie. Teraz kilka dni odpoczynku przede mną, by odpowiednio przygotować się do finału. Jazda w Cardiff nie należała do najprzyjemniejszych. Mogę powiedzieć,

że z biegu na bieg było gorzej, ale wiedziałem, że jadę dobre zawody i musiałem się z tym zmierzyć – dodaje żuźlowiec ekipy z Lublina.

A co myśli na temat kibiców? Sporo dobrego. – Lubelscy kibice są wspaniali. Szaleni na punkcie żuźla, uważam, że to najlepsi kibice na świecie. Wsparcie,

jakie od nich otrzymujemy, jest nieprawdopodobne. Nie ma dla mnie znaczenia z kim zmierzmy się w finale. Gdybym miał wybrać wymarzony zespół do finału byłby to... Grudziądz – wypalił Australijczyk.

W zupełnie innym nastroju byli oczywiście goście. „Medaliki” miały powalczyć w półfinale, ale po raz kolejny Włókniarz w decydującym momencie zawiódł na całej linii.

– Nie ma punktów za wrażeń. W każdym z biegów walczyliśmy, ale zawsze czegoś nam brakowało. Tym razem decydowały naprawdę niewielkie detale o tym, kto jedzie pierwszy, a kto czwarty. Może to wrażenie pozostawiliśmy niezłe, ale przegraliśmy skandalicznie. Jechaliśmy z nastawieniem, że chcemy liczyć się o finał, ale po takim meczu u siebie ciężko w ogóle o tym rozmawiać jadąc do tak silnej drużyny. Przyjechaliśmy pokazać się z dobrej strony, w kuluarach mówiło się o pisaniu historii, ale takiego czegoś nawet Tuwim by nie napisał – oceniał Kacper Woryna, który na torze przy Al. Zygmunta zdołał zdobyć tylko pięć „oczek”.

Nie łatwo o bonusa

ROZMOWA ze Stanisławem Powalą-Niedźwieckim, trenerem rugbyistów Edach Budowlani Lublin

• Za nami już cztery kolejki nowego sezonu. Jest pan zadowolony z osiągnięć zespołu?

– Trudno nie być. Mamy trzy zwycięstwa i tylko jedną porażkę.

• W kategorii bardzo dobrego wyniku należy traktować wygraną z mistrzem Polski Budo 2011 Aleksandrów Łódzki 30:7?

– Niewiele spodziewało się tak korzystnego rezultatu. Zagraliśmy bardzo dobre zawody.

• Można jedynie żałować, że za to spotkanie nie zgarnęliście tzw. bonusa ofensywnego...

– Rano, w dniu meczu, z powodu choroby wypadł nam jeden zawodnik. Nie dało się go tak szybko zastąpić aby protokole była 23 graczy.

• W tym sezonie o bonusa ofensywnego jest bardzo

trudno. Nie dość, że drużyna musi wygrać różnicą co najmniej trzech przyłożeń, to jeszcze musi mieć w protokole komplet 23 wpisanych zawodników. Takie wytyczne w ekstraklidze są zgodne z wymaganiami w światowym rugby. To dobre rozwiązanie na polskie warunki?

– Są jeszcze dwie ważne sprawy: w składzie musi być dwóch zawodników z U 21 oraz jeden z U 23. Regulamin wszedł po to, aby zmotywować kluby do ogrywania młodzieży. To słuszna idea. Polskie warunki są jednak takie, że wiele klubów straci przy takich wymaganiach, nie będą miały kompletu zawodników oraz nie spełnią wymagań wiekowych.

• Żałuje pan chyba przegranego w drugiej kolejce meczu

wyjazdowego z Awenta Pogonią Siedlce, w którym mocno „zrysował” was były kopacz Nkululeko Ndlovu...

– W tym spotkaniu nie mieliśmy jeszcze klasycznej „10”. Zagraliśmy dobrze tylko przez 35 minut, później wszystko się posypało. Do tego klasę pokazał Ndlovu.

• Od dwóch spotkań czyli od meczu z KS Budowlani Commercecon Łódź, wygranego 42:7, w zespole jest kopacz z RPA Ian Trollip. W pierwszym swoim występie zdobył aż 22 punkty. Będzie ważnym graczem?

– Można powiedzieć, że był to nasz strzał w „10”. Mecz z mistrzem był dla 22-latka dużym wyzwaniem, zagrał presją. Mimo to każda akcja inicjowana przez niego była punktowa. To bardzo

dobrze wyszkolony łącznik ataku z kraju mistrzów świata. Jestem pewien, że będziemy mieć z niego wiele pożytku.

• Przed wami sobotni mecz z Ogniwo Sopot (godzina 14). Nie będzie to łatwe spotkanie, a dla pana szczególnie. Przez osiem lat grał pan w Sopocie...

– Pamiętam, że Ogniwo w Lublinie zawsze grało się ciężko. To spotkanie z podtekstami, fajnie będzie ponownie zagrać przeciwko swoim byłym kolegom. Ogniwo to klasowa drużyna, która świetnie rozgrywa mecze z mocnymi rywalami, a męczy się ze słabszymi. Będziemy dla niej kolejnym przeciwnikiem na drodze do mistrzostwa Polski. Goście bronią srebrnego medalu z wiosny.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI



FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN

KARTKA Z KALENDARZA

1501

Michał Anioł rozpoczął pracę nad rzeźbą Dawida

1584

zakończono budowę Escorialu pod Madrytem

1969

amerykańska stacja CBS wyemitowała premierowy odcinek kreskówki z serii „Scooby Doo, gdzie jesteś?”

1973

Telewizja Polska wyemitowała premierowy odcinek serialu „Stawiam na Tolka Banana” w reżyserii Stanisława Jędryki

1982

premiera filmu „Konopielka” w reżyserii Witolda Leszczyńskiego

1985

premiera gry Super Mario Bros.

1988

premiera albumu „New Jersey” grupy Bon Jovi

1995

Legia Warszawa jako pierwszy polski klub piłkarski wystąpiła w fazie grupowej Ligi Mistrzów UEFA, wygrywając u siebie z norweskim Rosenborgiem Trondheim 3:1

3:1

takim wynikiem i zwycięstwem polskich siatkarzy zakończył się finał rozgrywanych w Turcji XXVI Mistrzostw Europy Polska-Francja. Spotkanie rozegrano 13 września 2009 roku

Osobliwości sycylijskie



FOT. AURORA FILMS

DO ZOBACZENIA Fabularyzowana biografia Luigi Pirandella, jednego z najwybitniejszych dramaturgów XX wieku, w którego w filmie wciela się wybitny włoski aktor Toni Servillo. „Osobliwości sycylijskie” zostały uznane filmem roku przez Stowa-

rzyszenie Włoskich Dziennikarzy.

Jest rok 1920. Wybitny włoski dramaturg Luigi Pirandello (w tej Toni Servillo) wraca na rodzinną Sycylię, by wziąć udział w osiemdziesiątych urodzinach swojego mentora. Podróż powrotna niespodziewanie opóźnia się z

uwagi na pogrzeb ukochanej niani bohatera.

Pirandello nosi się z zamiarem napisania nowego utworu, ale boryka się z twórczym impasem. Przypadkiem trafia na Sebastiano i Onofrio, dwóch grabarzy, którzy prowadzą lokalną amatorską trupę teatralną, stanowiąc

komediowy kontrapunkt dla poważnych tematów, jakim musi stawić czoła dramaturg.

Fabularyzowana biografia Luigi Pirandella w bardzo przystępny sposób pozwala się zanurzyć w świecie jednego z najwybitniejszych dramaturgów XX wieku. Pirandello napisał ponad 40 sztuk

teatralnych, a także kilkanaście powieści oraz esejów. W swojej twórczości stawiał głównie na człowieka i relacje międzyludzkie. W 1934 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.

Film w reżyserii Roberto Andò do polskich kin trafi 17 listopada.

Po to jesteśmy w tym programie

TELEWIZJA Sławomir i Kajra zachęcają do oglądania nowych odcinków „Tak to leciało!” i zapewniają, że w jesiennym sezonie popularnego teleturnieju nie zabraknie niespodzianek

W teleturnieju uczestnicy mają za zadanie uzupełnić luki w tekstach popularnych polskich przebojów, a wszystko w myśl zasady: im więcej wypieasz, tym więcej wygrasz. W każdym sezonie twórcy programu stawiają poprzeczkę coraz wyżej.

– Ten sezon „Tak to leciało!” będzie wyjątkowy. Są bowiem wspaniali uczestnicy, którzy wnieśli niesamowitą energię, którzy zaskoczyli nas swoją wiedzą, bo to jest program, w którym naprawdę trzeba się wykazać ogromną znajomością piosenek. Padło pytanie, zagadka za 100 tys. zł, ale więcej na razie nie możemy zdradzić – mówi agencji Newseria Lifestyle Sławomir.

– Uczestnicy byli niezwykli i pod względem wokalnym, i charyzmatycznym. Mieli też świetne pomysły, na co chcą przekazać nagrody. Byli totalnie niesamowici, wzbudzili w nas duże emocje, a jeżeli w nas wzbudza się emocje, a naprawdę przeżyliśmy już bardzo dużo różnych rzeczy, to naprawdę na widza też to przejdzie – zapewnia Kajra.

Gospodarze show przyznają, że często sami próbują po-



Kajra i Sławomir, gospodarze programu „Tak to leciało!”

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

stawić się na miejscu uczestników programu i zgadnąć, o jaką piosenkę chodzi. Dobrze wiedzą, że nie jest to łatwe zadanie, bo nie tylko wymaga wiedzy muzycznej, ale także odporności na stres i działania pod presją czasu.

– W momencie, kiedy się staje na legendarnej scenie programu „Tak to leciało!”, to stres powoduje to, że czasami te najprostsze piosenki, które dobrze znamy, wydają się trudne. Czasami mieliśmy uczestników, którym trzeba było pomóc właśnie tymi wyjściami awaryjnymi

i wspierać ich albo też uspokajać. No i my po to jesteśmy w tym programie, żeby była dobra atmosfera i żeby pomagać im przechodzić po tych szczybelkach programu – tłumaczy Sławomir.

– Jeżeli już się doszło do jakiegoś punktu, to bardzo trudno jest podjąć decyzję, czy faktycznie zaryzykować i grać o większe pieniądze, bo czasami można przegrać bar-

dzo dużo. My bardzo chcemy, żeby nasi uczestnicy wyciągali z programu jak najwięcej pieniędzy, natomiast jest to ogromnie trudny program. Tam liczy się każde słowo, każda litera, czy to jest „a”, „e”. I nagle jednej zabraknie i 30 tys. zł poszło, więc to jest bardzo, bardzo trudne zadanie. Natomiast mieliśmy bardzo odważnych uczestników i ten ogrom emocji, który nam dali, był niesamowity – mówi Kajra.

Oboje są pełni uznania dla osób, które biorą udział w programie. – My generalnie

w ogóle nie znamy ani zagadnień, ani nie znamy tytułów, wszystkiego dowiadujemy się jakby a vista podczas trwania programu. Natomiast oczywiście każdy z nas zna trochę różnych piosenek. Chociaż ostatnio była piosenka, którą śpiewamy na naszych koncertach, i okazało się, że mylimy tekst. Tam liczy się każde słowo – podkreśla Sławomir.

– Jako uczestniczka programu polegałabym już wiele razy – dodaje Kajra. – My na pewno byśmy stówki nie wygrali.

NEWSERIA LIFESTYLE